

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenue.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., pocztą 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumerotorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Namiestnik przeniósł asystenta weterynaryjnego, Stanisława Ostoję-Soleckiego, z Rohatyna do Lwowa.

Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało asystentów cłowych: Józefa Tyburskiego i Ignacego Obsta, oficyantami cłowymi, a prowizorycznego asystenta cłowego, Kazimierza Lachawca i praktykanta cłowego, Tadeusza Ferusa Łukowskiego, asystentami cłowymi.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 24 czerwca b. r. do l. 92.459 o rozporządzeniu Ministerstwa spraw wewnętrznych z 22 czerwca 1905 l. 38.361, normującym aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 czerwca.

Stan wychowania publicznego w Galicyi.

(V.) W roku szkolnym 1903/4 było w kraju, w 58 okręgach szkolnych szkół prywatnych 234 (o 5 mniej, niż w roku poprzednim). Największą liczbę szkół prywatnych posiadały okręgi szkolne: Lwów miasto 21, Kraków miasto 19, Lwów okolica i Tłumacz po 11, Złoczów 9. W 22 okręgach szkolnych nie było wcale szkół prywatnych.

Liczba szkół klasztornych wynosiła 54 (o 1 więcej, niż w roku poprzednim). Między szkołami klasztornymi były 3 męskie, 44 żeńskie i 7 mieszanych.

Szkół wyznaniowych było 143 (bez zmiany), a mianowicie 51 męskich (o 1 więcej), 3 żeńskie, 89 mieszanych (o 1 mniej).

Szkół prywatnych, utrzymywanych przez instytucje, Towarzystwa lub osoby prywatne, było 37; w tej liczbie 5 męskich (o 3 mniej), 18 żeńskich (o 1 więcej), 14 mieszanych (o 4 mniej).

Do wszystkich szkół prywatnych uczęszczało na naukę codzienną 27.535, na naukę dopełniającą 2964, razem 30.499 dzieci. Na jedną szkołę przypada przeciętnie 130 do 131 dzieci.

Językiem wykładowym był w 131 szkołach język polski, w czterech ruski, w 96 niemiecki; 3 szkoły miały język wykładowy polsko-niemiecki.

W liczbie 143 szkół wyznaniowych było 86 szkół ewangelickich, przeważnie jedno- i dwuklasowych, z językiem wykładowym przeważnie niemieckim. Rządzą się one planem nauki, zatwierdzonym przez Radę szkolną krajową, który przepisuje język polski, jako przedmiot nauki obowiązkowej. W szkołach ewangelickich zawsze jeszcze daje się uczuć brak sił nauczycielskich z kwalifikacją do szkół ludowych z językiem wykładowym niemieckim, a władających też biegle językiem polskim.

Szkoły fundacyi br. Hirscha mają język wykładowy polski. W roku szkolnym 1903/4 było w Galicyi szkół fundacyjnych 47 o 180 klasach.

Z ogólnej liczby (234) szkół prywatnych posiadało 90 prawo szkół publicznych (o 6 więcej, aniżeli w roku poprzednim).

Kursa dla dorosłych analfabetów, zarządzane staraniem Towarzystw, reprezentacji miast lub też samych nauczycieli, a obejmujące naukę czytania, pisanie i rachowania dla osób, które wiek szkolny przekroczyły, popiera Rada szkolna krajowa z wielką życzliwością, zezwalając na udzielanie nauki na tych kursach w budynkach publicznych.

W 40 okręgach szkolnych utrzymywano w roku sprawozdawczym 114 ochronek; ogródków zaś dziecinnych wedle systemu Froebela było 82. Trzy z nich istniały przy seminariach nauczycielskich żeńskich.

rej rażącą plamą kładzie się, lekko spalona, ciemna wiśniowość jej warg.

Postać jej wysoka, o liniach nadzwyczaj silnych, a okrągłych, zdaje się być wsuniętą jak w pochwę w białą suknię z ostrego sercu, która, mając nieuchwytną świeżość pierwszy raz włożonego stroju, jest zarazem tak opylona, że sprawia wrażenie, jakby ją przez ekscentryczność umyślnie czarnym pudrem przysypano.

Puszyste, strusie boa zsunęło się jej z ramion i leży u jej stóp czarnym, przyczajonym tajemniczo węzłem.

Przez boczne okno wpada promień zachodzącego słońca i rozstrzępia się za jej plecami w olbrzymi fantastyczny wachlarz, utkany ze złotych i purpurowych nitki.

Naprzeciwko niej, jeszcze w jasnym, podróżnym palcie, z kapeluszem w ręku, zatrzymał się Oldaniecki i patrzy na nią w milezeniu.

Jest on niezwykle pięknym mężczyzną. Czercza utrzymywał, że na prywatnego śmiertelnika uroda taka jest po prostu kompromitująca; i to jaskrawe określenie miało w sobie coś z prawdy, tak ta nadzwyczajna rzeźbiona regularność rysów, delikatnych, a męskością tętnących, i ta wspaniała oprawa oczu, kasztanowatych, bujnych włosów, i prześlicznie stonowana karnacja, i jakiś marzycielski wdzięk ruchów i postawy zdawały się być stworzone jedynie do jakichś sytuacji romantycznych.

— Gdybyś był tenorem lub estradowcem, to byś powinien płacić Panu Bogu procent od takiej twarzy — mawiał Czercza — bo to byłaby połowa powodzenia... Ale tak!

I wrzyszał ramionami.

W tej chwili jednak, piękność Oldanieckiego na tle tego ukwieconego pokoju i

tej atmosfery, dyszącej wonią i jakby miłośnym oczekiwaniem, jest zupełnie na miejscu.

Ten sam słoneczny wachlarz, który płonie za plecami Ryty, zapala w jego mocno błękitnych oczach dziwne, rdzawe ogniki.

— *Ave Rita!* — odzywa się Oldaniecki.

Ona uśmiechnięta kącikami ust, wodzi dokoła wzrokiem, w którym obok wesołego zadowolenia, czai się ledwo uchwytna ironia.

— Wita mnie pan, jak przystoi witać aktorkę: wieńcami i dekoracją — powiada po chwili.

Jej sposób mówienia jest szczególny.

Czuć w nim tłumione bogactwo przepojonego metalem głosu, którego zdaje się oszczędzać, jakby przy markowaniu roli, skubiąc litery końcami warg, ale to skubanie ma niezrównaną wyrazistość i wdzięk.

— Witam panią, jak przystoi witać spełnienie marzenia: łukiem tryumfu.

— Ach — tak? Czy to tryumf mój, czy pana?

— Nasz.

Ryta uśmiecha się znowu.

— Powiada pan: marzenia. Alboż pan marzył o mnie kiedykolwiek? To wszystko — powiedziała ręką wokoło — to są śliczne dowody myśli... ale tylko myśli. Marzenie nie stroi się w szaty realne, nawet z samych róż... Niech pan się przyzna, że pan o mnie nigdy nie marzył, ale za to wiele... wiele myślał?

— A pani coby wolała?

— Ja?...

Zawahała się; i jeszcze misterniejszy uśmiech wygina jej ciemno-czerwone, do przejrzałej poziomki podobne usta.

— Ja... dziękuję tymczasem za myślenie.

Naukowe specjalne kursa praktyczne dla młodzieży, która obowiązkową naukę szkolną ukończyła, istnieją: przy sześcioklasowej szkole wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi we Lwowie; przy takiejże szkole wydziałowej żeńskiej im. św. Scholastyki w Krakowie; przy sześcioklasowej szkole wydziałowej żeńskiej w Rzeszowie; przy pięcioklasowej szkole wydziałowej żeńskiej w Tarnowie i przy sześcioklasowej szkole wydziałowej żeńskiej w Jaśle.

W skutek utworzenia w Zborowie nowego starostwa powstał nowy okręg szkolny zborowski, tak, iż liczba okręgów szkolnych w kraju wynosi obecnie 81. Dzięki staraniom Rady szkolnej krajowej, zezwolił Pan Minister wyznań i oświaty na ustanowienie w roku 1905 trzeciego okręgowego inspektora szkolnego dla miasta Lwowa, który to okręg co do liczby klas przewyższa wszystkie okręgi szkolne w kraju. Starania Rady szkolnej krajowej o ustanowienie drugiego inspektora szkolnego dla zamiejskiego okręgu lwowskiego pozostały na razie bez skutku. Rada szkolna krajowa nie omieszcza jednak ponownie ich przy najbliższej sposobności, co jest zresztą konieczne, jeżeli się zważy, że okrąg ten liczy najwięcej szkół w kraju.

Także i w innych okręgach wzmożła się ilość szkół i klas do tego stopnia, że jeżeli nadzór nad szkołami ma być skuteczny, zachodzi potrzeba ustanowienia w nich co rychlej drugiego inspektora szkolnego. Odnosi się to zwłaszcza do okręgów: bocheńskiego, stanisławowskiego i okręgu miejskiego krakowskiego.

W ubiegłym roku szkolnym miały wszystkie Rady szkolne okręgowe do załatwienia 217.108 spraw (o 17.796 więcej, aniżeli w roku poprzednim), zatem przeciętnie po 2.713—2.714 spraw rocznie. Liczba posiedzeń wynosiła 753, przeciętnie zatem wypadało na jedną Radę 9—10 posiedzeń.

Ze względu na zmagający się z roku na rok rozrost szkół ludowych w kraju czyniła Rada szkolna krajowa starania o systemizowanie szóstej posady inspektora krajowego dla szkół ludowych, lecz na razie bez

I wyciąga do niego rękę dużą, śniadą, o błyszczącej, jak oliwkowy atlas, skórze.

Oldaniecki bierze ją w obie dłonie i na chwilę łączy ich ten uścisk, w którym niema ani krzty miłości, ni żądzy, lecz za to wiele wzajemnego badania się i podnieconego zaciekawienia.

— A ja podziękę przyjmuję, choć się na ścisłość pani klasyfikacji nie zgadzam. W każdym razie w tej chwili czuję dokładnie, że teraz nie marzę, lecz myślę o pani, bo zdaje sobie trzeźwo sprawę z tego, że pani musi być zmęczona podróżą, że pani chciałaby zostać sama. Prawda?

— Tak... trochę. Ale nie na długo. Muszę się przebrać.

Oldaniecki spogląda na zegarek.

— Za półtorej godziny obiad. Jeżeli pani pozwoli, przyjdę tu pokazać pani drogę do sali jadalnej.

— Bardzo proszę.

Zostawszy sama, Ryta siada na szesławgu, zrzuca kapelusz i przecesuje wszystkimi palcami swoje dzikie, skłębione włosy, które pod tym pierwotnym grzebieniem układają się w grube, niesforne pukle.

Czas jakiś siedzi tak nieruchoma, z wyrazem głębokiego, a zniechęconego namysłu w całej postawie.

Wreszcie ziewa i uważnie ogląda sobie ręce.

— Mam obrzydliwie brudne paznokcie — mówi półgłosem, w subtelny sposób, jakby sama przed sobą zaznaczyć chciała, że te słowa są tylko zamaskowaniem innych myśli, które mają być cicho.

(Ciąg dalszy nastąpi).

HAJOTA.

W POGONI.

CZEŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy).

I.

— Stanowczo wolę tamtą — rzekł piękny Rafael do krepcej Assundy, gdy po zniesieniu ostatniego pudełka z *vettury*, znaleźli się sami w przedsiönku willi. Ten cudzoziemiec niema gustu. Taka czarna!...

— Och — westchnęła Assunda, której „ten cudzoziemiec“ podobał się skrycie. — *Signor Oldani* musi ją bardzo kochać! Ile on za same kwiaty naszemu *padrone* zapłaci? Niektóre kobiety mają szczęście!

— Do kwiatów? — rzucił pogardliwie Rafael. — Co za głupstwo!

I rozeszli się do swoich zajęć. Na górze w tem samym miejscu, gdzie przed kilku godzinami Ala darła błękitną kopertę, stoi Ryta Szemko.

Stoi, jak weszła, z maleńką torebką w jednej ręce i z pekiem ponsowych róż w drugiej; w białym *canotierze* na ogromnych włosach, które podróżą i wiatrem morskim rozrzucone, wydają się jeszcze ogromniejsze, i po prostu topią w swych luźnych skrętach jej twarz dziwną, żalroczną, skupioną, o czerze żółtawej, jakby chorobliwej, pośród któ-

skutku. Przy najbliższej sposobności jednakże Rada szkolna krajowa starania te ponowi.

Akcyę w sprawie budowy szkół prowadzi Rada szkolna krajowa dalej przy pomocy zasiłków z funduszu krajowego w sposób, przedstawiony w sprawozdaniach poprzednich. Fundusze jednakowoż, przyzwolane na rzeczony zasiłki, są w porównaniu z napływającymi żądaniami zbyt szczupłe, by wszystkim uzasadnionym życzeniom można uczynić zadość. Na rok 1904 przyzwolił Sejm krajowy na ten cel kredyt w wysokości 400.000 K., a zarazem powziął na posiedzeniu z dnia 10 lipca 1902 uchwałę, wzywającą Radę szkolną krajową, by połowę tego kredytu przyznawała na budowę szkół w miastach i miasteczkach, a połowę w gminach wiejskich. Stosując się do tej uchwały, rozdzieliła Rada szkolna krajowa przyznany kredyt w części na podstawie obliczenia wedle przepisów tej ustawy, w części jako zasiłki nadzwyczajne na rzecz tych szkół, których budowę w roku 1904 bądź ukończono, bądź rozpoczęto.

Stało nadto w roku sprawozdawczym 74 budynków szkolnych, wystawionych z własnych wyłącznie funduszy stron konkurencyjnych.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

(Telefoniczne sprawozdanie z posiedzenia Izby z dnia 26 b. m.)

Na początku wczorajszego posiedzenia, które rozpoczęło się o godzinie 4 po południu, poświęcił Przewodniczący wspomnienie zmarłemu posłowi Tscharrum (z Celowca, niemiecka partya ludowa).

Po odczytaniu „wpływów“, odrzuciła Izba nagłość wniosku p. Schönerera o zniesieniu wspólności z Węgrami.

Następnie obradowano nad nagłym wnioskiem p. Daszyńskiego z wezwaniem do Rządu, aby władze rządowe humanitarnie obchodziły się na granicach Austrii z zbiegami politycznymi, którzy szukają schronienia przed prześladowaniem absolutnego rosyjskiego rządu i aby nie naruszały prawa asyłu.

W uzasadnieniu nagłości wniosku, zaznaczył poseł Daszyński z naciskiem, że nie może to być dla nas obojętne, iż z powodu potężnego ruchu w Rosyi i zwróconej przeciwko niemu reakcyi wiele rodzin rzuconych zostaje na nasze terytorjum. — tem bardziej, że idzie tu głównie o współziomków Polaków i Rusinów.

Mowca nakreślił poszczególne fazy rewolucyjnego ruchu w Rosyi, jakoteż krwawe zajścia w Łodzi i zwrócił się do Izby z wezwaniem, aby na znak protestu przeciw tym smutnym i bolesnym wypadkom uchwaliła nagłość wniosku. W końcu zaapelował mowca do zastępców wszystkich politycznych stronnictw, szczególnie do Polaków, aby jednogłośnie oświadczyli się za wnioskiem.

P. Minister spraw wewnętrznych hr. Bylandt-Rheidt oświadczył, co nastę-

puje: Mniej więcej od roku wzrosło nadzwyczaj wychodźstwo z Rosyi do naszych pogranicznych krajów, zwłaszcza do Królestwa Galicyi. Z najzupełniejszą wiedzą władz rozwinęła swą działalność filantropia publiczna i powiodło się jej w bardzo wielu wypadkach ulżyć nędzy wśród wychodźców, a ponadto umożliwić przeważną przynajmniej ich lubieżie dalszą podróż.

Władze, ilekroć zmuszone były zastosować ustawy policyjne o cudzoziemcach do tych wychodźców, wykonywały je zawsze z jak największą względnością i każdy poszczególny wypadek traktowały indywidualnie.

Ani razu nie odstawiono zbiegów do rosyjskiej granicy, już ze względu na to, że zniesiony jest układ co do dezertersów, który istniał swego czasu. Sądzę, że mogą tu złożyć zapewnienie, iż Rząd, władze, a szczególnie władze Królestwa Galicyi, które tu w pierwszej linii wchodzi w rachubę, zawsze postępowały w obec imigrantów z jak największą ludzkością i względami, nie potrzebując przeto osobnego wezwania, jakim się podany pod obrady nagły wniosek — aby także na przyszłość w taki sam sposób się zachowywały.

Następnie uchwaliła Izba nagłość i meritum wniosku.

Po dokonaniu wyborów do komisji, przystąpiła Izba do drugiego czytania prowizoryum budżetowego.

P. Kłofacz zaczął mowę po czesku, poczem mówiąc dalej po niemiecku, zajął się osobą P. Prezydenta Ministrów, którego programem jest — jak powiada — germanizacya i silny centralizm. P. Prezydent Ministrów — wywołał mowca — nie spełni głównych żądań Czechów, gdyż nie zdoła wymanępować się z pod wpływu niemieckich terrorystów. Z oświadczenia barona Gautscha w sprawie Uniwersytetów tylko Niemcy mogą być zadowoleni. (Protesty na lewicy).

Wśród ciągłych nawoływań ze strony posłów Wolfa, Kaspra i innych, skarżył się p. Kłofacz na uposłedzenie Czechów i oświadczył, że żądanie Niemców, by ustawowo zabezpieczono prawa narodowej mniejszości sejmowej, nie może być inaczej dopuszczalne, jak tylko przy równoczesnym wzmożeniu politycznej mocy Czech w całym Państwie, uregulowaniu organizacyi najwyższych Trybunałów i Ministerstw odpowiednio do narodowości i przy przeprowadzeniu takiej samej zasady na Śląsku, w Styryi, i w innych krajach, zamieszkiwanych przez kilka narodów. W wywodach w sprawie językowej stanął hr. Gautsch po stronie nieszczęsnego status quo. Omawiając sprawę Uniwersytetów, oświadczył się mowca za wyborem Berna, jako siedziby czeskiej Wszechnicy i zarzucił Młodoczechom, że na nich spada winna dezorganizacyi czeskiego narodu. Dalszy ciąg mowy wygłosił p. Kłofacz po czesku, a kończąc po niemiecku swe wywody, oświadczył, że czeski naród nie pozwoli sobie bynajmniej podyktować pojednania na koszt swego politycznego honoru i swej przyszłości. Jeżeli Rząd chce doprowadzić do porozumienia, niech rozwiąże czeski Sejm i zwoła nowy na podstawie powszechnego prawa wyborczego.

P. Minister skarbu dr. Kosel stwierdził, że zapasy kasowe z pierwszych czterech

miesiący bieżącego roku są zadowalające. Bezpośrednie podatki wykazują nadwyżkę 2 1/4 milionów, a także poszczególne gałęzie pośrednich podatków przyniosły nadwyżkę, gdy natomiast dochód z podatków spożywczych jest o 5 1/4 milionów mniejszy, lecz zapewne poprawi się jeszcze. Można przeto spokojnie oczekiwać rozwoju gospodarki państwowej, naturalnie bez zbyt wielkich widoków nadwyżki. Bądź co bądź nadwyżka będzie niewątpliwie taka sama jak w roku poprzednim.

P. Minister zapowiedział, że w jesieni przedłoży Rząd ustawę o podatku spadkowym i od darowizn. Dalej wspomniał P. Minister o ważnej a trudnej sprawie sanacyjnej finansów krajowych, która powinna stanowczo udać się, jeśli interesowane czynniki poprzestaną na tem, co w istocie można osiągnąć. W końcu powoływał się mowca na różne postanowienia ustaw podatkowych.

P. hr. W. Dzieduszycki przemawiał za wyrażeniem Rządowi zaufania.

P. Hannich (socyalista) oświadczył, że będzie głosował przeciw przedłożeniu.

Na tem dyskusję zamknięto i wybrano mowców generalnych: obrady przerwano.

P. Minister handlu odpowiadał na interpelacye.

P. Schönerer wygłosił imieniem Wszechniemiców zastrzeżenie przeciw używaniu § 14, żądając, aby to zastrzeżenie zanotowane było w protokole.

Podczas głosowania nad tem żądaniem, okazał się brak kompletu.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Mowa JE. W. hr. Dzieduszyckiego.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów, podczas dyskusyi nad prowizoryum budżetowym, wskazał p. hr. Dzieduszycki na niezmiernie poważną sytuację, w której znajduje się Monarchia, a która sprawia, że najwyższym obowiązkiem wszystkich jest, zachować polityczne umiarkowanie i zimną krew w ocenianiu sytuacji, oraz gorliwie pracować nad zadaniami, jakie Izba ma do spełnienia. Sposób i tempo, w jakim obradowano nad prowizoryum budżetowym zarówno w pierwszym czytaniu jakoteż w komisji, dowodzą, że tego uczucia odpowiedzialności rzeczywiście doznają wielkie stronnictwa w Izbie. Mowca jednak nie może nie wyrazić ubolewania z powodu, że jedna frakcyja Izby uważała za stosowne podczas tej dyskusyi stawiać wnioski, które nie tylko mogły narazić na szwank spokojną postawę Izby, lecz w ogóle trudno dadzą się pogodzić z interesem całości Monarchii i jej stanowiskiem mocarstwom. Nie zaprzeczając wcale, że każdy w tej Izbie działa wedle najlepszej wprawy, sądzi mowca, że nie wykrocy poza uprawnienia obiektywności, jeżeli wyrazi ubolewanie z powodu takich wniosków, a bardziej jeszcze z powodu pewnych wyrażań, które padły z łona wspomnianej partyi.

Najważniejszym punktem debaty była bez wątpienia mowa P. Prezydenta Ministrów. Przemawiało z niej przedewszystkiem gorące życzenie uzdrowienia Parlamentu, zażegnania zamieszek, które tę połowę Monarchii osłabiły i powagę tej Izby złamały, oraz zaprowadzenia zgody. P. Prezydent Ministrów może być pewny — mowca to powtarza — że w jego stronnictwie znajdzie żywe poparcie,

ilekroć chodzić będzie o uzdrowienie tego Parlamentu i uregulowanie stosunków parlamentarnych w Austrii, a przez to o stworzenie środków, które chyba jedynie umożliwią wydobycie się z poważnej sytuacji, w jakiej znajduje się Monarchia, przez pokojowe i szczęśliwe rozwiązanie trudności.

Z radością stronnictwo mowcy usłyszało oświadczenie, że spora suma ma być poświęcona na uposażenie szkół wyższych. Mowca omawia najpilniejsze potrzeby Galicyi na tem polu, a szczególnie przedstawia stan budynku, w którym pomieszczona jest Biblioteka Jagiellońska w Krakowie. Każdy człowiek kulturalny musi przerażać się na myśl, że ten zbiór, tak niezmiernie cenny, ustawicznie jest narażony na niebezpieczeństwo pożaru, (Słuchajcie!).

Dalej roztrząsa mowca potrzebę nowego gmachu dla Uniwersytetu lwowskiego, kwestyę pomieszczenia klinik uniwersyteckich we Lwowie i Krakowie, Studium rolniczego przy Uniwersytecie krakowskim i instytutu fizycznego tamże, wreszcie potrzeby Politechniki lwowskiej, przy której uposażeniu i rozszerzeniu również baczyc należy na wykształcenie potrzebnej dla kraju liczby techników fachowych dla budowy wodnych.

Następnie mowca zwraca się do kwestyi dróg wodnych. Z wielkiem zadowoleniem — powiada — wysłuchaliśmy oświadczenia P. Prezydenta Ministrów, iż pragnie koniec położyc podejrzeniu, jakoby to, co nietylko uchwały obie Izby Rady państwa i co jako ustawa państwowa otrzymało sankcyę Korony, lecz co później także Sejm uchwały powtórnie i co jako ustawy krajowe raz jeszcze zostało sankcyonowane — nie miało być w rzeczywistości wykonane. Nie nie mogło bardziej szkodliwie działać na uczucie pewności prawnej, jak ustawiczne podawanie w wątpliwość tego, co ustawowo było zapewnione. (Oklaski z ław polskich). Niestety ten bardzo niezdrowy system podawania w wątpliwość miał przyczynę w tem, że już nie uczyniono tego, co było w ustawie przewidziane, a mianowicie, że dotychczas nie rozpoczęto budowy. Niepodobna czynić obecnego Rządu odpowiedzialnym za to, czego zaniedbano, zanim on objął urządowanie.

Gdy się jednak słyszy, że Rząd chce wpiąć kompletne plany wygotować, zanim przystąpi do wykonania budowy na wielką skalę, to trzeba wrócić do kwestyi wykształcenia powag technicznych i oświadczyć obecnie z całym naciskiem, że powinno się koniecznie powołać istniejące powagi techniczne, zarówno do centralnej dyrekcyi budowlanych i to w dostatecznej liczbie, tak, żeby te prace przedwstępne nie ciągnęły się jak „wąż morski“: żeby w ludności nie obudzono znowu nieufności i nie dano może sposobności do spekulacyi za gruntami na całej linii, co pociągnęłoby za sobą jak najgorsze następstwa ekonomiczne i moralne. (Potakiwania ze strony posłów polskich). Jeżeli Rząd chce wszystkiemu koniec położyć i wpoić w ludność zupełne zaufanie, iż budowa w samej rzeczy się odbędzie, to na linii tak ważnego i koniecznego dla całego Państwa, dla stolicy Państwa i dla czterech krajów koronnych kanału Dunaj-Odra

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

SIEDM CÓREK NA WYDANIU.

(z niemieckiego).

I.

Porucznik von Deyner, opuszczając pałac Gross Schmieraing puścił się odrazu kłusem na swojej bułanej klaczy, a pan von Gernopp wrócił do pokoju: w tej samej chwili żona jego ukazała się w drugich drzwiach, pytając:

— No cóż, Augustcie? powiedz mi zaraz, czego porucznik chciał od ciebie?

Pan von Gernopp ani myślał spieszyć z odpowiedzią, gdyż znajdował złośliwą przyjemność w drażnieniu niepohamowanej ekawości swojej małżonki; wybrał sobie cygaro i najspokojniej je zapalił.

— I cóż? czy usłyszę dzisiaj? — zawołała zniecierpliwiona. — Twoje wiekiuste cygaro mogło sobie poczekać!

Ale wielki mężczyzna o czerwonawej i tłustej twarzy, którą przecinały w połowie płowe, siwiejące wasy, z głową okrytą bujnym siwym, krótko przystrzyżonym włosiem, nie wyglądał wcale na to, aby mu było spieszno. Umieścił się wygodnie na fotelu przy oknie, wypuścił z wolna kłęb dymu i rzekł:

— Deyner prosił mnie o rękę naszej Lisbeth.

— Co mówisz? Kto?

— Deyner.

Pani Gernopp jakby z obłoków spadła na ziemię. Z wielkiego wzruszenia mówić nie mogła, aż nagle wybuchnęła.

— I mówisz mi to takim flegmatycznym tonem!

Mąż wrzucił ramionami z pozorną obojętnością, a potem rzucił drwiące spojrzenie w stronę żony i widząc, że się zaczyna unosić i zamierza go zapytać, czemu pozwolił porucznikowi odjechać, nie naradziwszy się z nią przedtem, wyrzekł:

— Jesteś nadto poryweza, Emilio. Musimy się zastanowić nad tą kwestyą.

— Chcesz się zastanawiać, Augustcie, a tymczasem masz siedm córek na wydaniu! Tu nie ma się nad czem namyślać!

Pan von Gernopp nie wydawał się już tak bardzo pewny swego i pomyślał, że kto wie, czy głupstwa nie popełnił. Pospieszył więc odwrócić rozmowę i oświadczył, że nie miał wcale zamiaru odrzucić prośby porucznika von Deyner, ale prosił go tylko o czas do namysłu, do jutra, do godziny dwunastej w południe. Młody oficer miał sam przybyć po odpowiedź, ponieważ miasteczko Sebenbach, gdzie pułk huzarów stał załogą, znajdowało się tak blisko pałacu, że mniej więcej w pół godziny konno można było się tam dostać.

To oświadczenie wystarczyło, aby uspokoić otyłą damę z fałszywymi włosami i włosów blond, z pod których, ku uszom i skroniom, wyglądały siwe barwy kosmyki. Zbliżyła swoje krzesło do fotela męża i rozpoczęła przemowę frazesem, którego zawsze używała, skoro chodziło o projekta małżeńskie.

— Musimy najprzód całkiem poważnie

rozważyć tę kwestyę; masz słusność, Augustcie.

Zajęli się najprzód samym kandydatem: był to ładny chłopiec, z dobrej rodziny, dość majątny — może nawet bardzo majątny — i posiadał pełno zalet na zięcia. Natomiast, miał także jedną wadę: pewność siebie i śmiałość nadzwyczajną, całkiem nie licującą z jego dwudziestopięciu latami. Pani Kohlstein von Nieder-Zirbig, kobieta wielkiego doświadczenia, a jednocześnie najstarsza matrona w powiecie, całkiem stanowczo oświadczyła, że ta śmiałość i pewność siebie, była bezcelnością.

I na tem zdaniu właśnie pan von Gernopp budował swoje zamiary.

— Widzisz, moja Emilio, nie zapalam się wcale do tego interesu. Lisbeth jest najładniejszą z naszych córek; nie zaprzeczaj, bo tak jest w istocie. Powiem nawet więcej: Lisbeth jest pięknością. Wydamy ją w każdym razie. Jeżeli dotychczas to się nie stało, to tylko dlatego, że mała ma dopiero siedmnaście lat, a więc, mamy jeszcze dość czasu. Następnie, jest najmłodszą i ma przed sobą sześć sióstr, które — jak przypuszczam, — nie mają wcale zamiaru zostać starcami pannami. Powiedziałaś mi, że stara Kohlstein, która rzeczywiście czasami gada trzy po trzy — znajduje go bezcelnym. To nie może nam szkodzić, Emilio, przeciwnie, możemy nawet z tego mieć korzyść.

Pani von Gernopp nie mogła już wytrzymać ze śmiechu, widząc figlarny wyraz, jaki jej mąż przybrał usiłował. Mając słuszne powody nie ufać jego pomysłom, zapytała ironicznie:

— Augustcie, zdaje mi się, że znowu marzysz o budowie jakichś planów?

— Właśnie! — odrzekł z wyrazem takiej pewności, że żona jego parsknęła śmiechem.

Trzeba wiedzieć, że pan von Gernopp naraził się na śmiech w całym sąsiedztwie od dnia, w którym licząc, że syn mu się urodzi, utworzył majorat z posiadłości Gross-Schmieraing. Siedm razy z rzędu nadzieje go zawiodły... i do dnia dzisiejszego jeszcze śmiać się nie przestano. Ale tym razem nie dał się zbić z tropu. Powstał z miejsca i nachylając się nad żoną, szepnął jej tych słów kilka:

— Utrzymuj, że Deyner jest trochę bezcelny. Dobrze! Co jest rzeczą pewną, to, że jest wygadany i nie głupi. Pozwól mi więc działać. Odpowiemy mu po prostu w ten sposób jutro, gdy przyjdzie: „Bardzo to dla nas zaszczytne, panie Deyner, bardzo pochlebne, bardzo przyjemne, ale nigdy nie wydamy naszej najmłodszej córki przed starszymi. Tante wyjdą za mąż wkrótce, bez wątplenia, ale na to trzeba czasu. Skoro jedna lub dwie będą wydane, och! najchętniej, kocharny panie, będziemy moeno zaszczytenci propozycyą pana“.

Mówiąc te słowa, rzucił pełne tryumfu spojrzenie swojej żonie, która jednak zbyt często widziała, jak zamiary męża ulatywały razem z dymem, więc zapytała spokojnie:

— A jeżeli nie wróci?

— Może się zastanowić. Kto może cię zapewnić, czy po upływie czterech tygodni nie zmieni zdania!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wisła, co do którego nie może być wątpliwości, że odgrywa on jak największą rolę i że także będzie rentowny, należy już zaraz w pierwszym peryodzie, ile możliwości jeszcze w tym roku, a najpóźniej w następnym, przedsięwziąć takie budowlę, o których „nie-wierny Tomasz” nie będzie mógł utrzymać, że nie są one w związku z budową kanału, lecz mają cel odrębny i mogą być wykonane bez przystępowania później do budowy właściwego kanału. Trzeba raz koniecznie zrobić z wątpliwością. Rząd musi przystąpić do czynu.

Niemniej ważną jest kwestya należytego rozwoju sieci kolejowej. Obecnie składa się ona z dwóch niepołączonych ze sobą kompleksów, gdyż tak ważna kolej Północna jest jeszcze koleją prywatną i sieć północna od południowej jest przedzielona przez tę kolej prywatną, przez co uniemożliwione jest należyte, fachowe, finansowe, odpowiadające potrzebom ekonomicznym zarządzanie całkowitej sieci kolei państwowych. Z tem należy już raz skończyć. Kolej Północna musi być przyłączona do kolei państwowych i nie wolno dłużej z tem zwlekać. (Okłaski ze strony Polaków), ile że wówczas, gdy chodzić będzie o ostrzeżenie interesów tej połowy Monarchii w obec interesów połowy drugiej, posiadanie kolei Północnej dla Państwa będzie niezmiernie ważne. (Potakiwania ze strony Polaków).

W końcu mowca oświadcza, że ubolewać wypada nad tem, iż Izba raz jeszcze musi uchwalać prowizoryum i nie była w możności zadokumentować zupełnego uruchomienia parlamentu przez załatwienie budżetu. Mowca spodziewa się jednak, że i w tem nastąpi polepszenie. Mowca nie zadowolony byłby owym stronnictwem odwagi, które ohabiliby w obecnej sytuacji żądanie prowizoryum budżetowego, stawione przez Rząd; zatem rozumie się samo przez się, że Koło polskie będzie głosowało za przedłożeniem rządowem. (Żywe okłaski z ław polskich).

Anarchia w Królestwie Polskiem.

Wrogowie wszelkiego ładu i porządku święcą tryumf na całej linii: od dni kilku na ulicach Łodzi wyrastają barykady, huczą salwy karabinowe, krew leje się obfitym strumieniem. Lada chwila oczekują zastanowienia ruchu na kolei wiedeńskiej, warszawsko-berlińskiej i nadwiślańskiej. W Zagłębiu Dąbrowskiem ruch rozszerza się z całą gwałtownością, przybierając już wyraźny charakter zbrojnej rewolucji. Bezładna ucieczka fabrykantów i mieszczaństwa powiększa i bez tego już silną panikę. Bomba i sztylet co chwila jest w robocie. W Warszawie steryzowano Towarzystwo wioślarskie, zabraniając „Wianków”. Towarzystwo terrorowi uległo. Wczoraj wstrzymano wyjście *Gońca Wie-*

czornego i *Gazety Polskiej*. Motywowano to „potrzebą żałoby z powodu skazania robotnika Okrzeji”, który rzucił bombę do cyrkułu na Pradze, gdzie zabił niewinnego człowieka, a następnie z rewolweru położył trupem policyanta.

Do pism zagranicznych donoszą z Łodzi, że na ulicach Wschodniej i Południowej walki uliczne na barykadach trwają dalej: obie ulice otoczone piechotą, na pomoc której wyruszyła także artylerya. Wielu oficerów policyjnych zastrzelono. Na wojsko rzucono wczoraj znowu dwie bomby. Na linii kolejowej Łódź-Warszawa dwa mosty wysadzono w powietrze, aby uniemożliwić dowóz wojska na pomoc. W wielu miejscach podłożono ogień. Generał-komendant (?) Murmucow (?) zastrzelony. Na ulicy Wschodniej filia pocztowa zrabowana przez pijanych żołnierzy.

Z dwudziestu kilku sklepów monopolowych w całej Łodzi ocalało od pogromu zaledwie 4 czy 5. Do rozbitych sklepów wpadli żołnierze i o ile jeszcze wódka była, raczyl się nią bez opamiętania. W ciągu zaburzeń zniszczono doszczętnie również kilka domów nierządu.

Na szosie aleksandrowskiej i brzezińskiej zrabano znaczną część słupów telegraficznych i użyto ich do budowy barykad. Latarni zostało rozbitych około 400. Dzięki ciemności pracowano nad stawianiem barykad głównie w nocy, bez przeszkody ze strony wojska, które dopiero rano przypuszczało szturm. Dostęp do barykad utrudniono przez rozciągnięcie między latarniami drutów kolezastych i telefonicznych.

Dla wzmożenia garnizonu, przybyło pięć pułków wojska, którego ogółem jest obecnie 6 pułków piechoty i 4 pułki konnicy. Naczelne dowództwo nad tą siłą objął gen.-porucznik Szalitow.

Ponieważ do wojska strzelano z wielu okien i balkonów a nawet dachów, oraz rzucono kamieniami i innymi przedmiotami, więc krążące wojsko nawet już po uspokojeniu się miasta mierzy do każdego, kogo zobaczy, czy to w oknie lub bramie i w ten sposób zginęło wiele osób najzupełniej „nie-winnych”.

Liczba ofiar nie da się obliczyć. Wielu rannych ukrywa się po domach; stwierdzono również, że i zabitych ludność, zwłaszcza żydowska, usuwa pokryjomo.

Zabitych zaś i rannych ze strony wojska nawet się domyśleć nie można, bo władza trzyma to w ścisłej tajemnicy. Zdaje się, że jest ich stosunkowo bardzo dużo.

Wczoraj o godzinie 6 wieczorem na ulicy Łagiewnickiej, rzucił pewien młody człowiek bombę do stajni kozackiej. 4 kozaków zginęło, 16 jest rannych, a kilkadziesiąt koni rozszarpanych. Na ulicy Konstantynowskiej znowu, z domu pod liczbą 69, padł strzał, który zabił żołnierza. W odpowiedzi na to oddział piechoty, złożony z 50 ludzi, dał trzy salwy w okna owego domu. Zginęło 18 osób.

Urządzenie stwierdzają, że onegdajszej nocy zastrzelono 224 osób. Bitwa w ulicach trwa dalej; kozacy pładrują po mieście. Robotnicy mają wiele rewolwerów i amunicji. Rozruchami kieruje widocznie jakaś wprawna ręka.

Do generała-porucznika Szmętowa udała się deputacya, złożona z najwybitniejszych obywateli łódzkich, ze skargą na rabunki kozaków, strzelających w dodatku do niewinnych kobiet i dzieci. Generał przyrzekł przeprowadzić surowe śledztwo.

Do *Czasu* telegrafują: W prowincjach nadbałtyckich odbywa się wielka mobilizacya wojsk. Jak opowiadają, żołnierze ci nie będą wysłani na Daleki Wschód, lecz rząd użyje ich do tłumienia rozruchów w Królestwie. Zamiar ten powzięto, widząc, że wrzenie socyalistyczne w Królestwie nie ustaje. Z tego samego powodu ma być w całym Królestwie ogłoszony stan wojenny.

Echo de Paris donosi z Petersburga: Skutkiem krwawych wypadków w Łodzi sytuacya zaostrzyła się. Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów, wielu ministrów przedstawiało carowi konieczność nadania konstytucyi, ponieważ ruch rewolucyjny coraz to szersze zatacza kręgi. Car ma być przeciwny nadaniu reform w duchu konstytucyjnym. Obiega pogłoska, iż wielu ministrów podać się chce do dymisji.

Anormalne stosunki w Łodzi wpłynęły silnie na umysły robotników rossyjskich, o czym świadczą zresztą depesze nadesłane, drogą prywatną wprawdzie, z Petersburga. Brzmią one bardzo złowroźnie:

Powszechnie obawiają się, iż zaburzenia w Królestwie Polskiem oddziałają na robotników rossyjskich. Opowiadają też sobie o tajnych zgromadzeniach, na których wielu oficerów miało złożyć przysięgę, iż nie będą wydawać rozkazów strzelania do ludu.

Oczekiwany jest tu w najbliższej przyszłości wybuch powszechnej rewolucji, w razie, jeżeli nie zostanie wkrótce nadana konstytucya. Na 30 b. m. zwołano do Moskwy zebranie przedstawicieli miast, a na 3 lipca powszechne zgromadzenie szlachty, na których prawdopodobnie zapadnie uchwała proklamacyi prowizorycznego rządu.

W Krasnem Siole odkryto podobno spryszczenie oficerów na wielkich książąt. Opowiadają również, że w pobliżu pałacu Żinowego aresztowano dwóch ludzi z bombami.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Z Waszyngtonu telegrafują: Rossya i Japonia zawiadomiły prezydenta Roosevelta, że ich pełnomocnicy zjadą się w ciągu

pierwszych 10 dni sierpnia w Stanach Zjednoczonych.

W Waszyngtonie ciągle jeszcze uważają za nieprawdopodobne, aby przyszło do zawieszenia broni między Rossyanami a Japończykami przed zebraniem się pełnomocników, co przed połową sierpnia nie nastąpi. Propozycya Roosevelta rozbiła się o opór Rossyi, która wzbrania się zaproponować Japonii przerwę w walce, licząc zawsze jeszcze na to, że dalsza wojna, chociażby także niesześciśliwa dla oręża rossyjskiego, jednak osłabi i wyczerpie Japonię.

Bawiący obecnie w Brukseli książę japoński, Arisugawa, oświadczył, że nie miał innego pełnomocnictwa, oprócz reprezentowania Japonii na weselu cesarzowicy niemieckiej. Wiadomości, jakoby współdziałał miał przy usiłowaniu wyjednania zawarcia pokoju, są bezpodstawne.

Operacye wojenne w Mandżurii są obecnie bardzo utrudnione skutkiem deszczów. Równiny rozmyte, drogi nie do przebycia, a zgoła nieprzydatne dla cięższych transportów. Rossyanie wysyłają posiłki do Gunzulina, Czanczelinu i Kirynu. Wysyłanie zapasów na przednie linie jest utrudnione: prowiant dochodzi zamoczony.

Organ rossyjskiego ministerstwa wojny, *Russkij Invalid*, oblicza siły japońskie na teatrze wojny i dochodzi do wniosku, że Japonia ma na teatrze wojny od 550.000 do 600.000 ludzi. Razem z rezerwami, znajdującymi się w Mandżurii i Korei, armia japońska czynna dochodzi do 900.000 ludzi.

Rozpowszechnione przez Londyn pogłoski, że Japonia postanowiła wysłać eskadrę na wody europejskie, wywołały w Petersburgu wielkie wrażenie. Panuje wszakże przekonanie, że w czasie, gdy eskadra japońska mogłaby pojawić się na morzu Bałtyckim, zasadnicze warunki pokoju będą już wyjaśnione, a być może, i akt pokoju będzie podpisany. Jednakowoż przy samem prowadzeniu rokowań pokojowych, myśl, że japońska eskadra podąży ku brzegom Rossyi, wywoływać będzie przygnębiające wrażenie.

W ambasadach zagranicznych utrzymuje się nadzieja, że wielkie mocarstwa postarają się przekonać Japonię o niewłaściwości jej planu, gdyż wykonanie go może wywołać wybuch takiego oburzenia w Rossyi, że rokowania pokojowe będą musiały uleść ostatecznej przerwie.

Z Sachalinu dochodzi wiadomość, że coraz bardziej daje się tam odczuwać brak najniezbędniejszych artykułów. Ludność stara się wszelkimi środkami dostać się na stały ląd i sprzedaje w tym celu mienie swoje za bezcen.

wie działalność Towarzystwa przyjaciół nauk i upatrujący w kierunku jego groźne dla nierozdzielności Królestwa od cesarstwa zapędy, zwrócił przedewszystkiem środki przymusowe ku zatamowaniu wpływu wybitniejszych dzieł na młodzież. Następstwem tego stało się usunięcie „Spiewów historycznych” Niemcewicza z bibliotek szkolnych, oraz rewizya, bardzo ścisła, biblioteki Towarzystwa.

Przedmiotem szczególnej niechęci pana senatora był właśnie Niemcewicz, którego cała dotychczasowa działalność w Sejmie czteroletnim i obozie Kościuszki, na emigracyi i z kolei w warszawskim świecie naukowo-literackim, wyrobiła mu wyjątkowe zupełnie stanowisko. „Nawykły do ciągłych hołdów — pisze o Niemcewiczu prof. Skarbek — zepsuty przez kobiety, jak pieszczone dziecko, wzbudzał powszechne poważanie i taką uległość, iż co on uchwalał, to było przez wszystkich uchwalone, co on ganił, to było potępione; a kogo on dotknął uszczypliwym wyrazem, ten uchodził za potępionego lub śmieszności stawał się ofiarą”.

Ten to właśnie wpływ moralny w społeczeństwie nie dopuszczał nawet myśli, by kto inny mógł zostać następcą Staszica na przyzwalnym krześle. Nie brakło wprawdzie podówczas w Warszawie umysłów głębszych, powag naukowych większych, lecz żadna z nich nie miała za sobą tego uroku tradycyi żywej, który postać Niemcewicza owiewał wyjątkowym jakimś nimbem. 7 stycznia 1827 r. wybrano też go jednogłośnie prezesem Towarzystwa, powierzając równocześnie złożone przezeń przewodnictwo w wydziale nauk, biskupowi Prażmowskiemu. Względem politycznej natury nie dozwoliły objąć ostatniego stanowiska najgodniejszemu z członków, Joachimowi Lelewelowi.

U kolebki rozpoczynającej się właśnie nowej epoki, liczyło Towarzystwo 173 członków, w tej liczbie: czynnych 54, przybranych 52, korespondentów 45, honorowych 22.

Fundusz pomnika Mikołaja Kopernika wynosił 71.538 złp. 28 groszy.

W lutym przystąpiono do wyboru nowych członków Towarzystwa; dostąpiło tego największego zaszczytu kilka osobistości zupełnie nieznanych w naukowym świecie; o Adamie Mickiewiczu i tym razem zapomniano, choć na czele Akademii warszawskiej stanął poeta Niemcewicz, a do najruchliwszych jej członków należeli Lelewel, Skarbek i poeta Brodziński. W spótczesnej prasie peryodycznej szalała właśnie w najlepsze walka klasyków z romantykami; w salonach warszawskich ścierali się energicznie zwolennicy dwóch prądów literackich, nie hamując częstokroć swego uniesienia i zacieńtrzewienia partyjnego; sami nawet członkowie Towarzystwa brali w tych utarczkach czynny udział... w sali posiedzeń Towarzystwa panowało o tem wszystkim głuche milczenie. Fakt to, co najniżej, bardzo oryginalny i charakterystyczny. Uwagę całą zaprzętało tutaj tymczasem ustalenie piśmowni polskiej, czego projekt przedstawił niestrudzony prof. Skarbek; sprawa pomnika Kopernika, oraz wprowadzenie konkursów na rozpraw naukowe i literackie. Z uwagi na zbliżający się termin publicznego posiedzenia, prosił Niemcewicz kolegów, by zajęli się przygotowaniem odczytów, „więcej dla ogółu słuchaczy dostępnych”.

Odbyło się ono w istocie w miesiącu kwietniu: prezes mówił gorąco o zasługach swego poprzednika; Brodziński, bardzo pięknie o Karpińskim, nawołując publiczność do wystawienia skromnemu pocię pomnika w Warszawie. Jan Kruszyński odczytał „pochwałę ludu pracowitego”, w której znajdowały się wiersze:

Ty, przez pychę strącony do podłości, o ty,
Co się rodzisz bez przodków, żyjesz bez pie-
[szczoty....

Liczne grono narodu godne poważania,
Które świat lekceważy, a mędrcze ocenia.

Ludu, gardzę ja fałszem, dumie nie pochlebę;
Inny klęka przed złotem, ja — piszę do Ciebie...

i wiele jeszcze równie pięknych. Wśród słuchaczy, zgromadzonych w sali, znajdował się niechybnie niejeden z czytelników Mickiewicza; jakie to wrażenie na nim robiło, jak „podnosiło” powagę naukową Towarzystwa — dodawać nie potrzeba.

Prace wydziałowe i sekeyjnie idą dalej zwykłym trybem: na polu nauk ścisłych więcej ożywione, w dziale historii, literatury i sztuki — zawsze wykazujące wielką apatję i martwość. Widocznie dana epoka nie sprzyjała ich rozwojowi.

Na grudniowym posiedzeniu publicznem stwierdził też Niemcewicz otwarcie powolny postępek literatury i dziejów i pochwalił „młodzień”, że „nie mogą wyższym podawać się natchnieniem”, w „rymach niepospolite okazuje zdolności”. Było to w gmachu Towarzystwa pierwsze, nieśmiałe co prawda, napomknienie o orlich wlotach romantyków. Nazwiska wodza owych młodych prezes wymienić nie chciał a może i nie mógł.

Po wycieszeniu nadesłanych Towarzystwu darów, ogłosił Niemcewicz pierwszy, o ile wiemy, w Polsce konkurs na napisanie „charakterystycznej lub intrygowej komedyi”, na co Ludwik Dmusczewski, dyrektor teatru narodowego przeznaczył „1000 złp. w gotowiznie lub w medalu”.

W ten sposób wyczerpaliliśmy w najogólniejszych zaledwie zarysach ołbrzymi materiał, nagromadzony przez p. Aleksandra Kraushara w tomie VI. tak bardzo ciekawej jego monografii warszawskiego Towarzystwa przyjaciół nauk. Tom siódmy i zarazem ostatni dzieła omówi ostatnią epokę Akademii warszawskiej przed jej zniszczeniem: wówczas to dopiero będzie można wydać sąd bezstronny o całości pracy, której autor poświęcił tyle czasu, trudów i starań.

Michał Roll.

Pierwsza Akademia Umiejętności w Polsce.

(Dokończenie).

Cała sprawa w ten sposób upadła; stanowi ona jednak w dziejach przełomowych Towarzystwa epizod wielce charakterystyczny. Nadto wywołała niezawodnie odznaczenie Tańskiej na innem polu: Rada administracyjna „w nagrodę dotychczasowych zasług i dla zachęcenia jej nadal do chwalebnej i pożytecznej wytrwałości w tak pożytecznych pracach”, mianowała ją wizytatorką wszystkich szkół w Warszawie, z płacą 4000 złp., oraz „za profesorstwo” — 2000 złp. rocznie.

Jako pamiątka opisanego epizodu, figuruje w wspomnieniach Klementyny Tańskiej notatka: „Osobliwej i bardzo miłej do-wiedziałam się nowiny. Wszakże to Towarzystwo przyjaciół nauk ma mnie obrać członkiem swoim? Aż się śmieję na tę myśl. To pierwszy byłby przykład w Polsce. Jakże mi żal, że kochana matka nie żyje!”.

Rok 1827, w którym Towarzystwo miało wreszcie — po dłuższym bezkrólewiu — przystąpić do wyboru następcy ks. Staszica, był — zdaniem prof. Skarbka — najsmutniejszą epoką Królestwa. Wykryte rozmaite spryszczenia i związki między polskimi a rossyjskimi rewolucjonistami, spowodowały nadanie W. K. Konstantemu władzy dyktatorskiej, która pierwsze zaraz swoje kroki upamiętniła licznymi represjami i śledztwami.

Osobny komitet śledczy weszyl na wszystkie strony, byle tylko złapać nową jakąś nitkę, która by doprowadzić mogła do odkrycia węzła tajnych konspiracyi, a członkiem jego, senator Nowosilcow, śledzący podejrzli-

KRONIKA

Lwów, 27 czerwca.

Kalendarz.

Środa (28 czerwca):

Leona II Pap. — Zbroisława. — Amosa Prep.

Wschód słońca o godzinie 4:08 rano, zachód słońca o godzinie 7:57 po południu.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Tow. literackiego im. Adama Mickiewicza o godzinie 7:30 wieczorem w gmachu Uniwersytetu przy ulicy św. Mikołaja, sala XIV.

Mylne informacje.

W ostatnich dniach podały niektóre dzienniki wiadomość, że stokilkadziest rosyjskich ułanów z rotmistrzem Dumakowskim na czele dezertowało z wojska rosyjskiego i przekroczywszy granicę rosyjską, schroniło się w Cieszanowa.

Na podstawie całkiem pewnych informacji możemy stwierdzić, że na tej wiadomości niema ani słowa prawdy. Od dłuższego czasu żaden dezertor rosyjski nie przybył do Cieszanowa.

Wybór prezydenta

i dwóch wiceprezydentów miasta Lwowa odbędzie się we czwartek, dnia 6 lipca b. r.

Muzeum narodowe w Krakowie zamianowało JE. Leona hr. Pinińskiego swoim członkiem honorowym, w uznaniu jego trudów i starań około dobra Muzeum.

Z Uniwersytetu. Pp. Roman Bogdani, rodem z Witanowic, i Maryan Karol Stampf, rodem z Lwowa, auskultanci sądowi, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

Popis uczenie i uczniów konc. szkoły muzycznej p. Maryi Wesołczukowej (plac Maryacki 10) z roku szkolnego 1904/5, odbędzie się we środę, dnia 28 b. m., w sali Domu narodowego o godzinie 4 po południu. Popis obejmuje klasy fortepianu, pozostające pod kierownictwem pp. Piwnetowej i Wesołczukowej, jakoteż klasę wiolonczelową prof. Wolfsthal.

Rok szkolny zakończono w Zakładzie wychowawczo-naukowym p. W. Niedziałkowskiej wczoraj uroczystym egzaminem czterech klas najniższych.

Z prawdziwym zadowoleniem stwierdzić mogli licznie zebrani rodzice, jak wytrawnie i umiejętnie pokierowano pierwszymi krokami ich dziatwy na polu nauki. Ucenice odpowiadały roztropnie, śmiało, doskonale orientując się w przedmiocie. Z odpowiedzi widoczne było, że zasób osiągniętych wiadomości nie dostał się do młodych główką sposobem mechanicznym, jeno przyswojony został rozumowo. Mieści się już w tym samym pełne uznanie zarówno dla niestrudzonych zabiegów kierowniczk zakładu, jak dla sumiennej, z wielkim zamiłowaniem i szczerem oddaniem się działwie — pracy nauczycielek pp. Kossowskiej, Kozakówny, Krokowskiej, Reuttówny, Rosnerówny, Seelig i i.

Na szczególne podniesienie zasługuje zwłaszcza bardzo dobra — jak dowodzą wyniki — metoda nauki języków i silny nacisk, położony na naukę geografii i historii, przedewszystkiem kraju ojczystego. Także nauki przyrodnicze, oparte na metodzie poglądowej, traktowane są w tym zakładzie z należą im troskliwością.

Uroczystość zakończyła się rozdaniem świadectw.

Ostatecznym zakończeniem roku szkolnego było odprawione dziś w kaplicy zakładu nabożeństwo, w którym wzięły udział wszystkie uczennice p. Niedziałkowskiej i personal nauczycielski z p. przełożoną na czele.

Zwracamy uwagę szanownych czytelników na zamieszczoną w dzisiejszym numerze w dziale inseratowym odczwę, wystosowaną przez p. Stefana Sozańkiego, właściciela dóbr ziemskich i prezesa Rady powiatowej starsamborskiej, w sprawie zakupu hotelu George'a we Lwowie.

Wycieczkę do Szklia i okolicy urządziła polska Tow. przyrodników im. Kopernika we czwartek, dnia 29 b. m. Punkt zborny główny dworzec kolejowy, zjazd o godzinie 6 minut 55 (czas średnio-europejski) nastąpi odjazd do stacji Starzyska-Szklia. Po zwiedzeniu okolicy Szklia, powróci piechotą przez Grabnik, Jarynę i Próchnik (razem około 16 klm.) do stacji Janów, zjazd o godzinie 7 minut 35 wyjazd z powrotem do Lwowa.

Doroczna, uroczysta procesja ku czci Najśw. Serca Jezusowego wyjdzie z kościoła OO. Jezuitów w piątek, dnia 30 b. m., po nieszporach, które rozpoczną się o godzinie pół do 7 wieczorem. Po obejściu Rynku powróci procesja koło katedry łać. na plac Trybunalski, gdzie zakończy się kazaniem i błogosławieństwem Najśw. Sakramentem.

W żeńskiej szkole wydziałowej im. królowej Jadwigi urządzona zostanie wystawa robót rącznych i rysunków, którą publiczność zwiedzać będzie mogła dnia 28 i 29 b. m. w godzinach od 9 do 1 przed południem i od 4 do 6 po południu.

Pożegnanie dyr. Estreichera. W piątek, dnia 30 b. m., odbędzie się w wiel-

kiej auli Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczyste pożegnanie przez senat akademicki dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej, dr. Karola Estreichera, z okazji jego przejścia w stały stan spoczynku.

W ogrodzie Miejskim spadła wczoraj około godziny 11 wieczorem górna część olbrzymiego spróchniałego klonu, wywołując wielką panikę u spóźnionych przechodni. Na szczęście oberzło się bez wypadku. Obwód odpadłej części wynosi u podstawy kilka metrów.

Z Izby sądowej. Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa karna przeciw Piotrowi Osiolemu, rolnikowi z Zabiśla, o zbrodnię zabójstwa, dokonanej w dniu 4 maja b. r. na osobie swego teścia 65-letniego Mikołaja Guarcz.

Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Osiolego na karę 2-letniego ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co miesiąc.

Rakarskie harce odbywają się od dni paru po ulicach i placach naszego miasta ku ogromnemu zgorszeniu i oburzeniu publiczności, zmuszonej oglądać pastwienie się nad biednymi, stworzeniami. Rozumiemy dobrze wydane zarządzenia, uznajemy nawet ich potrzebę w tak skwarne lato, lecz polowanie na psy odbywać się winno zawsze pod nadzorem, któryby raz na zawsze wykluczył brutalne orgie parobków rakarskich. Wczoraj około godziny 8 wieczorem na ulicy Na Bajkach parobek rakarski wypłoszył z podwórza w oczach licznych widzów małą szczygnę, karmiącą obecnie w dodatku szczeniętą, złapał ją w samej nieledwie bramie za tylną łapę i wymachując wijącym się z bólu stworzeniem w powietrzu, wrzucił je wreszcie do klacki. Grono pań i panów zaprotestowało przeciw podobnemu barbarzyństwu, w zamian za co parobek obsypał je stekiem najniewybredniejszych wyzwisk. Apelujemy więc do magistratu, by parobków rakarskich pouczył, jak mają się zachować wobec publiczności. Nazwiskami wiarygodnych świadków oburzającego zajścia chętnie służymy.

Konkurs. Zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych“ ogłosił konkurs na artystycznie wykonany list pochwalny, który ma być wręczany członkom zasłużonym w pracy około rozwoju Towarzystwa, lub przyznany członkom zamiast medalu na wystawach, urządzanych przez Towarzystwo „Kółek rolniczych“. Termin do nadsyłania prac upływa z dniem 15 lipca b. r. Konkurs zostanie rozstrzygnięty do dnia 1 sierpnia. Prace należy nadsyłać do zarządu głównego Towarzystwa „Kółek rolniczych“ we Lwowie, ul. Kopernika 19.

Rada ogólna Towarzystwa „Kółek rolniczych“ odbędzie w tym roku walne zgromadzenie w Tarnopolu w dniach 4 i 5 lipca b. r.

Egzamin dojrzałości w gimnazjum w Stryju odbył się w dniach od 14 do 21 b. m. pod przewodnictwem inspektora krajowego szkół p. E. Dworskiego.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Breitmeier Kazimierz (z odzn.), Burstin Berisz, Cyprys Aleksander, Derszo Leon, Dobuszcak Jan, Glińiecki Roman, Gottesman Leon, Haber Norbert, Herzig Jakób, Horszowski Arie, Karwasiecki Franciszek, Kassaraba Cyryl, Kindij Michał, Körner Mojżesz, Kuczma Antoni, Kurbas Zenon, Maksymowicz Witold, Melnyczyn Mikołaj, Miejski Roman, Mondschein Dawid, Mondschein Jakób, Pyk Aleksander, Reich Szulem, Richter Jakób, Rudnicki Jerzy, Sabat Michał, Skicko Grzegorz (z odzn.), Skwiszyński Tadeusz (z odzn.), Vrtel Stefan (z odzn.), Turteltaub Ozyasz (ekst.).

Czterem uczniom publicznym i 1 eksterminiście pozwolono poprawiać egzamin z jednego przedmiotu po feryach.

Pomysłowa służąca. Pani E. H., zamieszkała przy ul. Gródeckiej 14 a), przyjęła onegdaj do służby Bronisławę Moślukównę, która otrzymawszy od niej 11 K. zadatku, złożyła dla zabezpieczenia kufier, rzekomo pełny sukien i bielizny. Gdy na drugi dzień Moślukówna do służby się nie jawiła, pani H. zaglądnęła do kufra i ku swemu przerażeniu znalazła w nim... starą marynarkę i stare pantalony męskie. Moślukówna zginęła bez śladu.

Pod zarzutem zbrodni rabunku aresztowano wczoraj czterech niebezpiecznych ptaszków: Leiba Mezuzego, Józefa Ruppenthala, Jakóba Horoszczuka i Teofila Dobrzańskiego.

Książeczkę wkładkową gal. Kasy oszczędności, opiewającą na kwotę 220 K., skradziono wczoraj Pepi Kellerowej, zamieszkałej przy placu Gołuchowskich 4.

Falszywą pięciokoronówkę, złożył wczoraj w policyi trafikant na dworcu kolejowym Podzamecz Arnold Janecz, zakwestyionowany przez niego włościanina z Kut, Wincentego Serafina.

Straszny wypadek zdarzył się wczoraj po godzinie 1 po południu za rogatką Stryjską opodal cegielni Połturaka, znajdującą się tuż przy torze kolejowym. Ośmioletni Stanisław i 12-letnia Katarzyna, dzieci zarobnika Jana Sołusia, wybrali się w towarzystwie 10-letniej bliźniąt Maryi i Katarzyny Tutków do pobliskiego dołu, napełnionego wodą deszczową, celem użycia kąpiel.

Pierwszy do wody skoczył 8-letni Stanisław, a trafiający na głębie, począł tonąć, co

spostregłszy jego siostrzyczka, rzuciła się mu na ratunek. Nie umiejąc jednak pływać, poszła wraz z bratem na dno bajury. Stojące na brzegu rowu bliźnięta Tutkówne, widząc znikających pod wodą rówieśników, udały się o pomoc do pobliskiej cegielni. Przybyli wkrótce ztamtąd robotnicy, spuścili wodę i wyciągnęli z dołu dzieci. Wprawdzie zauważono jeszcze u nich oznaki życia, lecz wszelkie usiłowania, czynione celem przywrócenia ich do przytomności, pozostały bez skutku.

Wezwany lekarz miejski dr. Rosner stwierdził już tylko śmierć, poczem komisariat I dzielnicy odstawił zwłoki obojga do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Kronika policyjna. Zgubiono złotą broszkę z kłanrą, przedstawiającą po jednej stronie wizerunek Chrystusa, po drugiej krzyż i dwóch aniołów.

Pod zarzutem kradzieży krzesel z restauracji Tomickiego na placu powystawowym aresztowała wczoraj policja kilkunastoletniego wyrostka Józefa Robaka.

W lesie Krzywezyckim porzucili wczoraj dwaj złodzieje 16 klg. smalcu w zbitym garnku i 9 kamionek zapieczętowanych, zawierających prawdopodobnie sok malinowy.

Zmarli w ostatnich dniach: w Woeirshofen, w Bawarii, Achilles Breza, właściciel dóbr Siekierzyńce na Wołyniu, tłumacz kilku powieści Bourgeta na język polski, w 60 roku życia.

We Lwowie, Paulina Rafalska, wdowa po majstrze szewskim, w 76 roku życia.

W Podgórzu, Karolina z Kocajów Morawetz, żona rewidenta tramwayów, w 35 roku życia.

Z Krakowa donoszą: Rada miejska uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu wniosek nagły prof. Nowaka w sprawie zaprowadzenia nowej automatycznej stacji telefonicznej. Dalej uchwalono 90.000 K. na rozszerzenie miejskiej centralnej targowicy na bydło, postanowiono wybudować dwa nowe gmachy szkolne, oraz przyjęto wniosek w sprawie powiększenia straży wojskowo-policyjnej.

Odsłonięcie pomnika, wzniesionego przez miasto Wiedeń zmarłemu kompozytorowi Janowi Straussowi i Józefowi Lannerowi w parku przed gmachem ratuszowym, odbyło się onegdaj bardzo uroczyste w obecności Najd. Arcyksięcia Fryderyka, reprezentantów władz, oraz tłumów publiczności.

Z rodzin uczonych pomnikiem muzyków obecni byli na uroczystości: syn Straussa, dyrektor nadwornej kapeli Edward Strauss, jego córka, czworo wnuków i jeden prawnuk, a z rodziny Lannera: wnuczka mistrza panna Zofia Geraldini Lanner, oraz dalsi krewni Klei-nowie.

W czasie uroczystości przygrywała kapela pod dyrekcją Jana Straussa same utwory Lannera i Straussa.

Pomnik, wykonany przez rzeźbiarza Seiferta, przedstawia obydwóch muzyków, pograżonych w ożywionej rozmowie i jakby zwierających się sobie ze swych nowych pomysłów kompozytorskich. Przebiegają co się zowie jest płaskorzeźba na cokole pomnika, przedstawiająca szereg staroświeckich par, tańczących do upadłego przy dźwiękach kapeli.

W Czerniowcach otwarto wczoraj uroczyste Zakład badania środków spożywczych. Kierownikiem jest prof. Uniwersytetu dr. Pribram.

Notatki literacko-artystyczne.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł na miesiąc czerwiec i zawiera: I. „Listy Zygmunta Krasińskiego do pani Joanny Bobrowej“. Z autografów wydał i przypisami objaśnił Leopold Méycot. — II. „Rzut oka na działalność kraju na polu jego uprzemysłowienia“, przez dr. Kornela Parygerta. — III. „Projekt reform włościańskich w Księstwie Warszawskim (1807 — 1812)“, napisał A. Rembowski. — IV. „O Morskie Oko“. Wywód praw polskich przed sądem polubownym w Hradcu, napisał dr. Oswald Balzer. — V. „Elekcya viritim“, przez Wacława Sobieskiego. — VI. „Pamiętnik Napoleona Sierawskiego, oficera konnego pułku gwardyi za czasów ks. Konstantego“. — VII. „Z dziejów konfederacyi barskiej. Teki Teodora Wessla, podskarbnego w. kor. (1769 — 1772)“, napisał Kazimierz Pułaski.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś, we wtorek, po raz trzeci (nowość) „Na łeb, na szyję“, krotoczwila w 3 aktach z francuskiego Bissona i Sylvana, tłumaczyła Ludwikowa Słwińska.

We środę, w razie pogody, teatr zamknięty.

We czwartek po raz czwarty i ostatni „Na łeb, na szyję“, krotoczwila w 3 aktach z francuskiego Bissona i Sylvana, tłumaczyła Ludwikowa Słwińska.

OSTATNIA POCZTA

Prezes Koła polskiego hr. W. Dzieduszycki wystosował do JE. dr. J. Dunajewskiego z powodu jego jubileuszu następujący telegram: „Z powodu 25-letniej rocznicy objęcia teki finansów, imieniem Koła polskiego składam najszczerze życzenia mężowi, który na zawsze jego chlubą pozostanie. *Dzieduszycki*“.

Pod przewodnictwem p. Skardy odbyło się wczoraj w Pradze posiedzenie komitetu wykonawczego stronnictwa młodoczeskiego. Uchwalono do seniora stronnictwa, dr. Edwarda Gregra, wysłać telegram z pozdrowieniem. Następnie omawiano mowę P. Prezydenta Ministrów, bar. Gautscha, a w szczególności ustępy jej, dotyczące sprawy uregulowania kwestyi językowej i założenia drugiego Uniwersytetu czeskiego na Morawach. Oświadczenie to przyjęto z zadowoleniem do wiadomości i uchwalono obstawać stanowczo przy tem, aby drugi Uniwersytet czeski założony został w Bernie. W dalszym ciągu naradzano się nad tem, jakie stanowisko zająć ma stronnictwo w sprawie traktatów handlowych i kredytów dodatkowych na koleje alpejskie i uchwalono wziąć udział w dyskusji nad obiema temi sprawami i nie stawiać przeszkód ich załatwieniu.

Wczoraj odbyło się w Wiedniu zebranie centralnego austr. Związku właścicieli domów, na którym z Polaków obecny był p. Doboszyński. Uchwalono starać się o ulgi w podatku domowo-czynszowym. Powzięte uchwały zakomunikowała wybrana *ad hoc* deputacja P. Ministrowi skarbu.

Weg. B. Kor. donosi: Na wczorajszym walnem zgromadzeniu reprezentacyi miejskiej w Koszycach przyjęto jednogłośnie następujący wniosek: „Ponieważ municypium uważa za sprzeczne z konstytucją, że Rząd, pomimo wyrażonego mu przez obie Izby Sejmu votum nieufności, nadal pozostaje w urzędowaniu, przeto nie jest skłonne popierać Rządu w jego czynnościach“.

Z Belgradu donoszą: Agitacya wyborcza w Serbii wymaga się. W niektórych miejscach zaszły zaburzenia. Ani jedno stronnictwo nie zdobędzie większości. Położenie po wyborach w Skupczyźnie pogorszy się jeszcze.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 27 czerwca. Na początku dzisiejszego posiedzenia wyraził Prezydent Vetter ubolewanie z powodu tak częstego braku kompletu i opóźniania się rozpoczęcia posiedzeń w obec małej liczby obecnych posłów. Prezydent zwraca więc uwagę posłów, że jest ich obowiązkiem uczęszczać na posiedzenia i wzywać przewodniczących poszczególnych klubów, aby również wpływali w tym kierunku na posłów; w przeciwnym razie będzie Prezydent zmuszony w razie ponownego braku kompletu zarządzić czytanie katalogu.

Na wniosek p. Chocca czytano interpelacje i wnioski w dosłownem brzmieniu.

P. Choc wnioskował o otwarcie dyskusji nad onegdajszą odpowiedzią P. Ministra handlu Calla w sprawie przyjmowania czeskich przekazów pocztowych w Wiedniu. Wniosek odrzucono.

Przystąpiono do porządku dziennego. Zabrał głos generalny mówca w dyskusji nad prowizoryum budżetowym, poseł Mengert.

Wiedeń, 27 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów odczytano: interpelację p. Breitera do P. Prezydenta Ministrów w sprawie niedostatecznego zdania sprawy o reformach w Królestwie Polskiem przez telegraficzne *Biuro korespondencyjne*; tegoż posta interpelacja do P. Ministra oświaty w sprawie niedopuszczenia żydowskich abiturjentów galicyjskich seminarjów nauczycielskich do wykonywania zawodu nauczycielskiego w szkołach ludowych; p. Krempp do P. Ministra spraw wewnętrznych o pounożenie urzędników w starostwie żywieckim; posłów Seinfelda, Danielaka, Rottera, Petelenza, Stwiertni i tow. do całego Gabinetu w sprawie niezłocznego przerachowania taryf kolei Północnej we wszystkich kierunkach i upaństwowienia tej kolei z dniem 1 stycznia 1906. Interpelanci wskazują na bilans kolei Północnej za r. 1904 i pytają, co Rząd zamysła uczynić,

ażebym w przyszłości Państwo nie ponosiło szkody przez zestawienia rachunkowe tej kolei; dalej zapytują, czy Rząd w wykonaniu przysługującego mu na mocy umowy prawa zamierzając przeprowadzić upaństwowienie kolei Północnej z dniem 1 stycznia 1906 i dla ułatwienia tej transakcji natychmiast rozkaże kolei tej przerachowanie tariff w wszystkich kierunkach.

Wiedeń, 27 czerwca. Między wniesionymi dziś w Izbie posłów interpelacjami znajduje się: interpelacja p. Bazylego Jaworskiego w sprawie postępowania dyrektora gimnazjum w Drohobyczu p. Staromiejskiego względem ruskich uczniów i w ogóle nieprzychylnego dla Rusinów systemu szkolnego w Galicji; tegoż postać interpelacja w sprawie postępowania starosty w Czortkowie względem Towarzystw ruskich „Sicz“ i „Sokół“; tegoż postać interpelacja w sprawie postępowania prof. Sroczyńskiego w Stanisławowie względem młodzieży szkolnej; p. Breitera interpelacja w sprawie postępowania sądu w Złoczowie w sprawie konkursu rozwiązanego Towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Wiedeń, 27 czerwca. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji wojskowej p. Stein zapytał P. Ministra obrony krajowej, co zamierza uczynić w obec zajść na Węgrzech, aby utrzymać jednolitość armii.

P. Minister obrony krajowej Schönauich oświadczył, że zajścia na Węgrzech nie naruszają w niczem obrony krajowej, której on jest reprezentantem, i powołał się na ostatnie oświadczenie P. Prezydenta Ministrów.

P. Stein wniósł następnie, aby jak najrychlej zwolano poławnie posiedzenie komisji wojskowej i zaproszono P. Ministra wojny, aby przybył na to posiedzenie, lub przysłał swego pełnomocnika i dał odpowiedź na szereg pytań, które mu będą przedtem doręczone na piśmie.

Po dłuższej dyskusji wniosek ten 10 głosami przeciw 9 przyjęto.

Ankieta emigracyjna.

Wiedeń, 27 czerwca. Wczoraj rozpoczęła tu obrady ankieta w sprawach wychodźstwa, urządzona przez subkomitet komisji ekonomicznej. Przewodniczący zawiadomił na wstępie, że posiadający nadzwyczajne w kwestii emigracyjnej doświadczenie członek subkomitetu, poseł do Rady państwa Merunowicz, nie może wziąć udziału w ankiecie z powodu śmierci swej małżonki. Na wezwanie przewodniczącego zebrani powstaniem z miejsc dali wyraz współczucia w ciężkim ciosie, który dotknął posła Merunowicza.

Jako eksperci przybyli między innymi: proboszcz Hanicki z Rudna; dr. Zbigniew Pazdro naczelnik biura pośrednictwa pracy we Lwowie; Tadeusz Rutowski ze Lwowa; poseł do Rady państwa Wielowiejski; radca Rządu Benis z Krakowa, profesorowie Uniwersytetu Buzek i Siemiradzki ze Lwowa.

Ks. Hanicki wywodził, że wskutek niesłychanej agitacji emigrują do Brazylii i Kanady z Galicji nawet ludzie z klasy średniej, posiadający majątek od 3000 do 4000 guldenów. Mianowicie Towarzystwo „Austro-Americana“ ma w każdej wsi subagentów; zwykle są nimi karczmarze, którzy mają zarazem upoważnienie do sprzedawania kart okrętowych. Pożycza się nawet chłopom pieniądze na ich posiadłości, aby mogli wyemigrować. Agitacja Towarzystwa „Austro-Americana“ jest dla Państwa wprost niebezpieczna. Następnie omawiał ks. Hanicki wędrówki galicyjskich robotników o robotę do Niemiec, Szwecji, Danii, a w na statnim czasie nawet do Francji. Werbują ich prywatni agenci, a umowy, jakie ci agenci z robotnikami zawierają, zasługują na najsurowsze potępienie.

Robotnicy są poprostu przedmiotem nowoczesnego handlu niewolnikami. Obiecywane przez agentów warunki są zwykle nieprawdziwe; agent dąży tylko do otrzymania za swój towar prowizji tak od robotników, jak pracodawców. Prowizja, płacona przez pracodawców, zmienia się stosownie do pory roku; na wiosnę wynosi 1 markę 50 fen. do 2-50, od maja do czerwca 4 do 5 marek, w lipcu do września 8 do 10 marek. Robotnicy muszą często pracować za 15 marek, dziewczęta za 12, a dzieci za 10 marek miesięcznie. Także od robotników ściągają agenci wysokie prowizje, często w procentowym stosunku do wynagrodzenia robotników.

Znany jest mowcy wypadek, w którym robotnicy musieli agentowi płacić po 10 fenigów od każdego morga ziemi, na której pracowali.

W państwie niemieckim najgorzej płać robotnikom we wschodnich Niemczech, najlepiej w królestwie saskim i prowincji saksońskiej; w pośrodku stoją: Bawaryja, Baden, prowincja nadreńska. — W Rosyji małe jest wynagrodzenie, a większe ordynary w naturze. Najgorzej płać robotnicy w Rumunii. W końcu domagał się

omowa dostatecznej ochrony dla tych robotników za granicą, oraz założenia biura emigracyjnego w Ameryce.

P. Dulęba mówił o konieczności opieki nad austriackimi wychodźcami i o utworzeniu organizacji wychodźczych.

Wiedeń, 27 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował kustosza rzym. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie ks. dr. Zygmunta Lenkiewicza, kanonika gr. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie, ks. Emila Bilińskiego, orm. kat. Arcybiskupa we Lwowie, ks. Józefa Teodorowicza, ewangelickiego proboszcza w Brigidau seniora Pawła Koźdonia, profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Leona Sternbacha i radcę Dworu dr. Kazimierza Morawskiego, obydwóch w Krakowie, profesora Politechniki we Lwowie Tadeusza Fiedlera, profesora Uniwersytetu dr. Cyryla Studzińskiego we Lwowie, dyrektora III. gimnazjum państwowego w Krakowie Tomasza Sołtysika, profesora meńskiego seminarium nauczycielskiego i posła do Rady państwa, Aleksandra Barwińskiego we Lwowie, wreszcie dyrektora Akademii handlowej we Lwowie, Antoniego Pawłowskiego, członkami galicyjskiej krajowej Rady szkolnej na najbliższy okres urzędowania.

Wiedeń, 27 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister Wyznań i Oświaty nadał następujące opróżnione posady nauczycielskie w państwowych szkołach średnich: rzeczywistemu nauczycielowi II. gimnazjum w Rzeszowie, dr. Bronisławowi Bandrowskiemu, posadę w V. gimnazjum we Lwowie; profesorowi polskiego gimnazjum w Kołomyi, Stanisławowi Bielańskiemu, posadę w polskim gimnazjum w Przemysku; rzeczywistemu nauczycielowi gimnazjum w Bochni, Stefanowi Brablecowi, posadę w gimnazjum w Podgórzu; profesorowi I. gimnazjum w Tarnowie, Janowi Dorosińskiemu, posadę w gimnazjum św. Anny w Krakowie; rzeczywistemu nauczycielowi w I. gimnazjum w Tarnowie, Stanisławowi Gajczakowi, posadę w II. gimnazjum we Lwowie; profesorowi gimnazjum w Bochni, dr. Romanowi Jamrógiwiczowi, posadę w III. gimnazjum w Krakowie; profesorowi w I. gimnazjum w Tarnowie, Leonowi Kieronńskiemu, posadę w gimnazjum w Buczaczu; profesorowi gimnazjum w Debicy, Emilowi Kłodnickiemu, posadę w gimnazjum w Stryju; profesorowi gimnazjum w Wadowicach, Tadeuszowi Kołomołockiemu, posadę w II. szkole realnej w Krakowie; profesorowi gimnazjum w Bochni, Edwardowi Kozłowskiemu, posadę w gimnazjum Podgórzu; rzeczywistemu nauczycielowi szkoły realnej w Stanisławowie, Franciszkowi Kraśniewskiemu, posadę w szkole realnej w Tarnopolu; profesorowi gimn. w Jarosławiu, dr. Franciszkowi Kręckowi, posadę w VI. gimnazjum we Lwowie; profesorowi gimn. w Stanisławowie, Władysławowi Latożyńskiemu, posadę w IV. gimnazjum we Lwowie; profesorowi ruskiego gimn. w Kołomyi, dr. Eustachemu Makaruszce, posadę w akademickim gimnazjum we Lwowie; rzeczywistemu nauczycielowi gimn. w Stryju, Fryderykowi Müllerowi, posadę w gimnazjum w Debicy; profesorowi gimn. w Podgórzu, Dezyderemu Ostrowskiemu, posadę w gimnazjum św. Jacka w Krakowie; profesorowi szkoły realnej w Krośnie, Andrzejowi Procykowi, posadę w szkole realnej w Stanisławowie; profesorowi gimn. w Brzeżanach, Janowi Pryjmie, posadę w gimnazjum w Kocmaniu; rzeczywistemu nauczycielowi gimnazjum w Jasle, Michałowi Radomskiemu, posadę w gimnazjum w Debicy; profesorowi gimn. w Podgórzu, dr. Marianowi Reiterowi, posadę w VI. gimnazjum we Lwowie; profesorowi gimn. ruskiego w Kołomyi, Ludwikowi Salo, posadę w akademickim gimnazjum we Lwowie; profesorowi gimn. w Jarosławiu, Franciszkowi Słuszkiewiczowi, posadę w gimnazjum w Tarnowie; profesorowi gimn. w Tarnowie, Stanisławowi Smreczyńskiemu, posadę w I. szkole realnej w Krakowie; rzeczywistemu nauczycielowi gimn. w Stanisławowie, Bronisławowi Szubie, posadę w I. gimnazjum w Tarnowie; profesorowi IV. gimn. w Krakowie, Antoniemu Waśniowskemu, posadę w gimnazjum św. Anny w Krakowie; profesorowi w tymczasowym stanie spoczynku, dr. Janowi Wytrzensovi, posadę w gimnazjum polskim w Cieszynie.

P. Minister Oświaty zamianował rzeczywistymi nauczycielami w szkołach średnich, zastępców nauczycieli: dr. Jana Demiańczuka w V. gimnazjum we Lwowie, dla gimnazjum w Stanisławowie; Bonawenturę Graczyńskiego w gimnazjum w Stryju, dla polskiego gimnazjum w Kołomyi; Franciszka Jachimczaka w gimnazjum w Bochni, dla I. gimnazjum w Tarnowie; dr. Maryana Janellego w V. gimnazjum we Lwowie, dla gimnazjum w Nowym Sączu; Piotra Kalinowskiego w szkole realnej

w Brodach, dla tego samego zakładu; Jana Koima w polskim gimnazjum w Kołomyi, dla gimnazjum w Jarosławiu; dr. Kamila Krafta w II. szkole realnej w Krakowie dla IV. gimnazjum w Krakowie; dr. Edwarda Kuntzego w II. gimnazjum we Lwowie, dla gimnazjum w Bochni; dr. Ernesta Juniuskiego w II. szkole realnej we Lwowie, dla gimnazjum w Buczaczu; dr. Władysława Machetę w gimnazjum w Brodach, dla gimnazjum w Wadowicach; Kazimierza Midowicza porucznika i nauczyciela w szkole kadeckiej we Lwowie, dla gimnazjum w Jasle; dr. Edwarda Niezabitowskiego w gimnazjum św. Jacka w Krakowie, dla gimnazjum w Nowym Targu; Franciszka Nagórzańskiego w II. gimnazjum w Rzeszowie, dla tego samego zakładu; Alfreda Rachalskiego w I. szkole realnej w Krakowie, dla gimnazjum w Stanisławowie; Zdzisława Thulliego w I. szkole realnej we Lwowie, dla szkoły realnej w Tarnopolu; Jana Walczaka w gimnazjum w Wadowicach, dla gimnazjum w Jasle; dr. Władysława Witwickiego w IV. gimnazjum we Lwowie, dla tego samego zakładu; Władysława Żłobickiego w II. gimnazjum we Lwowie, dla gimnazjum w Podgórzu.

Wiedeń, 27 czerwca. Z okazji 25-letniego jubileuszu powołania J. E. dr. Dunajewskiego na Ministra skarbu, wystosował klub młodoczeski do jubilata telegram gratulacyjny.

Poznań, 27 czerwca. *(Tel. pryw.)* *Dziennik Poznański* pisze: P. Józef Chociszewski, znany pisarz ludowy, obecnie mieszkający w Gnieźnie, przyjął kandydaturę na posła do parlamentu w okręgu essenskim. Mandat ten opróżniony jest przez śmierć centrowca.

Oldenburg, 27 czerwca. Tutejszy sąd krajowy odrzucił cywilną skargę hr. Aleksandra Welsburga o prawa do tronu i nałożył na niego koszty procesu.

Paryż, 27 czerwca. Prezydent Loubet przyjął na audyencji dotychczasowego radcę ambasady w tutejszej austro-węgierskiej ambasadzie, hr. Bolesława Koziebrodzkiego, mianowanego posłem w Kairze.

Paryż, 27 czerwca. Izba przyjęła art. XXIV. przedłożenia o rozdziale Kościoła i państwa, który zabrania zgromadzeń politycznych w miejscach, przeznaczonych na obrzędy religijne.

Sztokholm, 27 czerwca. W Radzie stanu uchwalono, że majtkowie, obowiązani do służby wojskowej, którzy w tych dniach mieli być uwolnieni, na razie mają pozostać w służbie.

Londyn, 27 czerwca. Izba gmin. Poseł Reid wniósł imieniem opozycji, z powodu oszustw popełnionych przy dostawach dla armii w Afryce południowej, *vo-tum* nagany dla rządu, ponieważ oszustwa nie byłyby dokonane, gdyby ministrowie byli spełniali sumiennie swe obowiązki. Sekretarz stanu dla Indji Brodric, który w krytycznym czasie był ministrem wojny, zaprzeczył jak najbardziej stanowczo, jakoby niedbalstwo umożliwiło nadużycia. Szkody w skutek tego poniesione przedstawiono w przesadnych rozmiarach.

Londyn, 27 czerwca. W Izbie gmin Mac Arthur wystosował zapytanie do rządu w sprawie konfiskowania i zatapiania okrętów angielskich przez rosyjskie kłozowniki. Gibson Bowles zapytuje również, co się stało w zajęciu z okrętem „Knight-Commander“. — Balfour odpowiedział, że nie wątpi, iż danem będzie zadość uczynienie. Rad jest, iż na zapytanie Mac Arthura może oznajmić Izbie, że Anglicy mają wszelkie powody do przypuszczenia, iż rząd rosyjski potępia zachowanie się kłozowników rosyjskich. Do Dżibuti wysłano dla okrętu „Dniepr“ rozkazy, które uniemożliwią powtórzenie się takich naruszeń prawa międzynarodowego.

Londyn, 27 czerwca. Izba gmin po dłuższej dyskusji odrzuciła 329 głosami przeciw 255 wniosek opozycji o nagany dla rządu z powodu oszustw przy dostawach wojskowych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Częstochowa, 27 czerwca. Przed domem zarządu policji wczoraj rzucono bombę, której wybuch zranił kilku przechodniów.

Warszawa, 27 czerwca. *(Tel. pryw.)* Wczoraj od rana na niektórych ulicach jawiły się spore gromady robotników, domagających się zamykania sklepów i zaprzestania pracy przez rzemieślników. Zdarzały się przytem starcia między robotnikami. — W obrębie cyrkułu Mostowskiego w starciu z patrolem zraniono bagnetem robotnika, który uderzył szeregowca.

W dzielnicy Nalewkowskiej, zaczawszy od ulicy Długiej, zapanowała cisza zupełna. Wszystkie sklepy były zamknięte. Nawet rzadka ukazywali się przechodnie. Wojsko w tych dzielnicach wzmocnione; silne pa-

trole krążyły nieustannie. Między godziną 1 a 2 po południu wojsko kilkakrotnie rozpuściło tłumy, bez rozlewu krwi, przyczem aresztowano kilkudziesięciu opornych wyrostków.

Około godziny 2 po południu na ulicy Gnojnej i Krochmalnej odbyło się wielkie zbiegowisko. Patrol wojskowy je rozproszył. Gdy padł strzał z tłumy, wojsko użyło broni palnej i zraniło jednego człowieka.

W pięciu miejscach w ulicy Wroniej i Krochmalnej zbudowano barykady, które wojsko zbурzyło.

Warszawa, 27 czerwca. W wykonaniu carskiego reskryptu ogłosił generał-gubernator Maksymowicz w Łodzi stan wojenny. Generał Schutleworth został zamianowany komendantem Łodzi.

Warszawa, 27 czerwca. Próba rozpoczęcia strejku powszechnego nie udała się, jednakże umysły jeszcze są wzburzone. W ulicach Wroniej i Krochmalnej wojsko zbурzyło pięć barykad, przyczem dwie osoby zginęły. Ruch w fabrykach ustał, jakkolwiek wśród robotników panuje niechęć z powodu strejku.

Łódź, 27 czerwca. *(Tel. pryw.)* Wczoraj życie łódzkie poczęło wracać do trybu normalnego. Od rana puszczone w ruch wszystkie fabryki. Na ulicach ruch dość ożywiony. Przepisy, normujące ruch uliczny, będą ogłoszone dziś. Przybyli do Łodzi generał-major Oboleszew i wicegubernator piotrkowski Reinhardt. Ogółem wyjechało w sobotę i w niedzielę około 15.000 osób, głównie do miast sąsiednich. Dowódcą strażi bezpieczeństwa publicznego na gubernię piotrkowską zamianowany gen. porucz. Szatłow.

Łódź, 27 czerwca. Podczas ostatnich rozruchów zabito 343 żydów i 218 chrześcian a zraniono ogółem 700 osób.

Prace w fabrykach podjęto napowrót.

Ostrów pskowski, 27 czerwca. *(Tel. pryw.)* Wśród włóciarni rozpowszechniana jest proklamacya partii rewolucyjnej.

Petersburg, 27 czerwca. *(Petersb. Agencya).* Także nad okręgiem łódzkim zawieszono stan wojenny. Generał gubernator warszawski otrzymał prawa władzy wojskowej, którą może przenosić na inne osoby podług własnego wyboru. Dotyczący ukaz cara poleca senatowi wydanie potrzebnych zarządzeń, a Trepowowi wykonanie ukazu.

Minister spraw wewnętrznych zawiesił na 1 miesiąc wydawnictwo moskiewskiej gazety *Wieczorna Poczta*.

Gubernator Tweru ks. Urusow na własną prośbę uwolniony został z dotychczasowego stanowiska.

Charków, 27 czerwca. *(Tel. pryw.)* Ruch agrarny, który wybuchł w pow. sumskim, ogarnia i inne powiaty. Ruchy te jednak dotychczas mają charakter spokojny, z wyjątkiem pow. lebedyńskiego. Ludność wszędzie zwraca się do właścicieli z prośbą, aby oddali jej grunta pod zasiew i na pastwiska. Pomiedzy właścicielami a włóciarnami zawierane są umowy w zupełnej zgodzie.

Wojna rosyjsko-japońska.

Petersburg, 27 czerwca. Gen. Leniewicz telegrafuje pod datą 24 b. m.: W położeniu niema żadnych zmian. D. 22 usiłowali Japończycy w obszarze na wschód od kolei wyprzeć nasze przednie straż w dolinie Kaokho, ale ich odparto. W okolicy Hajlungezen wysłano oddział ku Nanszanchengtsu, który odpędził przednią straż japońską i posunął się dalej na południe od Nanszanchengtsu. Inny oddział, wysłany ku Ufanglu, cofnął się, stwierdziwszy obecność znacznych sił nieprzyjacielskich. Japończycy ścigali ten oddział i obsadzili Julangzy. — Dnia 21 b. m. Japończycy od strony Szimiaotse-Fouangu przedsięwzięli znowu ofensywę, ale zostali odparci. W Korei Japończycy obsadzili Szuzeng.

Drugi telegram Leniewicza, datowany 25 b. m., donosi: Dnia 22 nieprzyjacieli w okolicy Hajlungezen rozpoczął znowu ofensywę przeciw naszemu oddziałowi w kierunku Szimiaotse. Atak Japończyków, przedsięwzięty w energiczny sposób, skombinowany był z obejściem naszego prawego skrzydła. Nieprzyjacieli ostrzeliwali nasze pozycje ogniem działowym. W skutek szybkiego ruchu oskrzydłającego, jaki wykonała kolumna nieprzyjacielska, zagrożony był odwrót naszych wojsk; wówczas komendant naszego oddziału wysłał kawalerję przeciw kolumnie nieprzyjacielskiej i zarządził odwrót wojsk naszych. Nieprzyjacieli nie ścigali naszego oddziału.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Kawiarnia „Wiedeńska“

znakomita kawa.

Promesy do wszystkich ciagnien losow austriackich. — Bezpłatna rewizya losow dla wszystkich ciagnien. — Ubezpieczenie losow od strat przy wylosowaniu najmniejszą wygraną

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WLOSKIE: Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE: Oswobodzenie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWOW. Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie: FIGARO JOURNAL GAULOIS

angielskie: DAILY CHRONICLE

rosyjskie: NOWOJE WREMIA

niemieckie: FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Dla sprzedających

oraz kupujących najdogodniejsze miejsce zbytu i zakupu rzeczy użytkowych, luksusowych oraz antyków w Publicznej Hali aukcyjnej Pasaż Mikolascha.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. czerwca 1905. HOTEL GEORGEA. PP. S. Ljubieć z Przemysła, J. hr. Koziebrodzki z Podhajczyk, A. br. Petrino z Rzymu, C. Świeżawski z Królestwa.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns for 'płaca żądają walutą koron.', 'K h K h', and various financial entries like 'Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)', 'Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)', etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'płaca żądają' and entries like 'A. Ogólny dług państwa.', 'Inolity dług państwa w banknot.', etc.

Table with columns for 'Koronowa waluta.', 'płaca żądają', and entries like 'Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień', 'kwiecień-październik', etc.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych.

C. Obligacje kolejowe.

Table with columns for 'Kolonowa waluta.', 'płaca żądają', and entries like 'Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.', 'Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.', etc.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)

Table with columns for 'Kolonowa waluta.', 'płaca żądają', and entries like 'Kol. Areyks. Albrechta za 300 zł. 5 pr.', 'Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.', etc.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with columns for 'Kolonowa waluta.', 'płaca żądają', and entries like 'Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.', 'Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%', etc.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns for 'Kolonowa waluta.', 'płaca żądają', and entries like 'Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.', 'Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.', etc.

Table with columns for 'Koronowa waluta.', 'płaca żądają', and entries like 'Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.', 'Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.', etc.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Noin.)

Table with columns for 'Kolonowa waluta.', 'płaca żądają', and entries like 'Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.', 'Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.', 'Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.', etc.

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with columns for 'Kolonowa waluta.', 'płaca żądają', and entries like 'Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.', 'Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.', 'Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.', etc.

J. Losy (za sztukę).

Table with columns for 'Kolonowa waluta.', 'płaca żądają', and entries like 'Budapeszteńskie (Basilica) 5 szt.', 'Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.', etc.

Table with columns for 'Kolonowa waluta.', 'płaca żądają', and entries like 'Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.', 'Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.', 'Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł.', etc.

K. Akeye banków (za sztukę).

Table with columns for 'Kolonowa waluta.', 'płaca żądają', and entries like 'Banku Anglo-Austr. 240 kor.', 'Peszt. Banku handl. 500 zł.', 'Zakł. kred. dla handlu i przem.', etc.

L. Akeye Przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns for 'Kolonowa waluta.', 'płaca żądają', and entries like 'Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.', 'Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.', 'Kolom. kol. lok. (ake. pierw.) 200 zł.', etc.

M. Akeye Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns for 'Kolonowa waluta.', 'płaca żądają', and entries like 'Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.', 'Galie. karpaciek naft. tow. 500 kor.', 'Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.', etc.

N. W e k s l e .

Table with columns for 'Kolonowa waluta.', 'płaca żądają', and entries like 'Berlin za 100 marek 5 pr.', 'Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.', 'Paryż za 100 franków', etc.

O. W A L U T Y .

Table with columns for 'Kolonowa waluta.', 'płaca żądają', and entries like 'Dukat cesarski 11-31', 'Austr. węg. 8 guld. złota moneta', '20-frankówka', etc.

NDZIEŃNIK URBUSZ ED CD WY.

Licytacje.

L. 46.029. [5025 1-3] Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościach państwowych w samborskim okręgu budowlanym w latach 1905, 1906 i 1907, odbędzie się 11. lipca 1905 w e. k. Starostwie w Samborze licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1905 wynoszą 22.889 kor. 67 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, kosztorys sumaryczny, spis cen jednostkowych, oraz plany budowli, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem e. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Ofertę winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i oświadczyć opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta

obejmowała kilka sekcji drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą przyjmowane.

Z e. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 6. czerwca 1905.

L. 5283.05. [5005 1-3] Obwieszczenie.

W myśl uchwały Magistratu z dnia 29. maja 1905 rozpisuje się niniejszym licytacją za pomocą pisemnych ofert na wykonanie dwupiętrowego budynku szkoły wydziałowej męskiej i 4 klasowej żeńskiej przy ulicy Zawale, oraz na dobudowę i rekonstrukcję szkoły wydziałowej żeńskiej przy ulicy Mickiewicza.

Oferty należy ostatecznie i zaopatrzone w wadyum a mianowicie: na budowę szkoły wydziałowej męskiej i 4 klasowej żeńskiej w kwocie 12.000 kor., zaś na dobudowę i rekonstrukcję szkoły wydziałowej żeńskiej w kwocie 1500 kor. należy wnieść na ręce Prezydium Magistratu najpóźniej do dnia 13. lipca b. r. do godziny 12 w po-

łudnie, poczem w obecności oferentów nastąpi otwarcie ofert.

Oferty dodatkowe, lub wniesione po upływie terminu nie będą uwzględnione.

Oferta ma zawierać oświadczenie, że warunki licytacyjne są oferentowi dokładnie znane i że takowym bezwarunkowo się poddaje.

Oferujący może w godzinach urzędowych oglądać plany powyższych budowli a do wypełnienia otrzyma w urzędzie Magistratu przedmiary dotyczących budowli.

Z Magistratu. Drohobycz, dnia 10. czerwca 1905.

Burmistrz: Niewiadomski.

L. cz. E. 1140/5 (7) [5090 1-3]

Na żądanie Seliga Magida, odbędzie się dnia 13. lipca 1905 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja nieruchomości a to: a) realności obj. whl. 374/II. i 1156/II. gm. kat. Śniatyn, b) realności obj. whl. 1354/II. wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione a to: realności obj. whl. 374/II. i 1156/II. gm. Śniatyna na 2672 kor., realności obj. whl. 1354/II. gm. Śniatyn na 600 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1781 kor. 32 hal., ad b) 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można

przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszym wydarzeniu tego postępowania jedynie przez przybiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Śniatyn, dnia 10. czerwca 1905.

L. cz. E. XX. 1049/5 (3) [4938 2-3]

Dnia 12. września 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego, licytacja realności 1/10 części whl. 260 we Lwowie dzielnica III. ks. gr. gm. m. Lwowa obj. z przynależnościami i ogrodem oceniono na 4733 kor. 92 h. już po potrąceniu kwoty 68 kor. 65 h. jako stosunkowej wartości dożywocia.

Najniższą ceną, niżej której sprzedaż nie nastąpi, dom z przynależnościami wynosi 2694 kor. 73 h. w stosunku 1/2 wartości budynku i 2/3 ogrodu.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 31. maja 1905.

L. cz. E. 1446/4 (19) [4924 2-3]

Dnia 18. lipca 1905 godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7. odbędzie się licytacja realności obj. whl. 1290 gm. Jaworów i whl. 463 gm. Czerniawa objętej, wraz z przynależnościami składającymi się z oparkania.

Te nieruchomości z przynależnościami są ocenione na 11.300 kor.

Najniższa cena wynosi 7534 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 9. czerwca 1905.

L. cz. E. 256/5 (7) [4992 3-3]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez adw. dra. Glogiera w Tarnopolu odbędzie się dnia 30. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja połowy realności miejskiej w Podwoleńskich położonej whp. 517 gm. kat. Staromiejsczyzna składającej się z dwóch budynków mieszkalnych pod N. kons. 37/378 i 39/416 i dwóch budynków gospodarczych a to kemurki i szpiechlerza.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3263 kor. 81 gr.

Najniższa cena wynosi 1631 kor. 90 gr. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwoleńsk, dnia 28. maja 1905.

L. 88684 [4899 3-3]

Obwieszczenie.
W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach strategicznych w brzeżańskim okręgu budownictwem w latach 1905, 1906 i 1907 odbędzie się 17. lipca 1905 w c. k. Starostwie w Brzeżanach ponowna licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowy wykonanej się mających w roku 1905 wynoszą: 3393 kor. 60 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wy-

mienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadym wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie w właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych wt dy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa,
Lwów, dnia 20. czerwca 1905.

L. cz. E. 195 (10) [5018]

Na żądanie Kalmana Alteina, właściciela realności w Brzeżanach, odbędzie się w celu zniesienia współwłasności dnia 6. lipca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach, sądowa licytacja realności obj. wyk. hip. 61 ks. grt. gm. Brzeżany składającej się z parceli bud. 834/1 (domu) mierzącej 1 ar 36 m² własnej Jędrzeja Szmurowskiego w 4 częściach, Kalmana Alteina w 3 częściach, zaś Reginy Schwadron w 18 części.

Cena wywołania wynosi 5037 kor. 42 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Wierzycielom zabezpieczonym na tej realności zastrzega się ich prawa zastawu bez względu na cenę sprzedaży.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 5. czerwca 1905.

L. cz. E. III. 657/5 (6) [5021]

Dnia 13. lipca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacja 2/4 części whl. 153 gm. Krasna.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1695 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1133 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 30. maja 1905.

L. cz. E. 557/5 (7) [5058]

Zobowiązany Dawid Hersch 2im Rottenstreich właściciel realności w Peczeniźnie.

Na żądanie Gerschona Wagnera rabina w Peczeniźnie odbędzie się dnia 20. lipca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacja połowy nieruchomości whl. 914 ks. grunt. gminy kat. Peczeniżyn objętej, i parceli budowlanej lkat. 881 Nr. domu 975 i z parceli gruntowych lkat. 1521/4 1521/5 1521/7 się składającej, dotychczas na imię zobowiązanego zapisanej, wraz z przynależnościami składającymi się z domu mieszkalnego, szopy, wychodka, 14 sliw, 2 pieców do wypalania cegieł, 3 szop, 4 stołów do wyrabiania cegieł.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 966 kor. przynależności zaś na 508 kof. 50 gr. razem na 1474 kor. 50 gr.

Najniższa cena wynosi 983 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 27. maja 1905.

L. cz. E. 71/5 (10) [5057]

Zobowiązani: 1. Fischel Dulberg, Maryem z Hellerów Dulberg właściciele realności w Myszynie zamieszkałi w Jabłonowie.

Na żądanie Stanisław Radil żony c. k. wachmistrza żandarmeryi w Myszynie odbędzie się dnia 11. lipca 1905 o godz. 10 1/2 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacja całej nieruchomości whl. 820 ks. grunt. gm. kat. Myszyna objętej z parceli gruntowej lkat. 530/4 się składającej, dotychczas na imię zobowiązanych po połowie zapisanej wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni, sztachetów, plotów i kluczy.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona a to:

grunta na	327 kor. 75 gr.
budynki na	2010 kor. — gr.
przynależności na	54 kor. — gr.

razem zatem na 2391 kor. 75 gr.

Najniższa cena wynosi według tusad. uchwały z dnia 8. kwietnia 1905 E 71/5 (9) kwotę 1250 kor. 50 gr. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdzone już tusad. uchwałą z dnia 8/4 1905 E 71/5 (9) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Peczeniżyn, 23. maja 1905.

L. cz. E. 1497/5 (4) [5039]

Dnia 18. lipca 1905 o godz. 10 przed połud. odbędzie się w sądzie tutejszym w sali Nr. 36 licytacja a) 13/14 części realności objętej whl. 882 k. gr. Stryj składającej się z młyna wodnego amerykańskiego drewnianego jednopiętrowego, trzech domów parterowych drewnianych i budynków gospodarczych; do realności tej przywiązana jest służebność prawa korzystanie ze siły wodnej, z młynówki gminnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z przyrządów, naczyń itp. b) 13/14 części realności objętej whl. 884 k. gn. Stryj składającej się z parceli budowlanej.

Wartość szacunkowa realności ad a) ze służebnością i przynależnością wynosi 52572 kor. realności, ad b) 7299 kor.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nienastąpi wynosi ad a) 26286 kor. ad b) 3650 kor.

Warunki licytacyjne, i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 6. czerwca 1905.

L. cz. E. 728/5 (4) [5041]

Na żądanie Salomona Lifschütza odbędzie się dnia 20. lipca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 46 licytacja połowy realności whl. 664 gm. Gologóry objętej z pb. lk. 203 wraz z chatą i pgr. lk. 116 — 117 i 118 się składającej bez przynależności których niema.

Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytację jest oceniona na 400 kor.

Wadyum wynosi 40 kor.

Najniższa cena wynosi 267 kor. poniżej tej ceny nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-

nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 15. czerwca 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 75 (6) [5094]

Ogłoszenie.

W konkursie Towarzystwa szewców „Kraj“ na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. adw. dr. Zygmunta Morgenrotha, zastępcą zaś jego ustanowiono p. dr. Maryana Górnickiego, kandydata adw. we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 10. czerwca 1905.

L. cz. S. 64 31. k. k. [5057]

Wszystkich wierzycieli, którzy swoje pretensje do masy konkursowej Ignacego Schlesingera w Kętach zgłosili, zawiadamia się, iż mogą projekt podziału masy konkursowej przejrzeć i w odpisie podnieść, bądź to u komisarza konkursowego, bądź to u zarządcy masy adw. dr. Kazimierza Fabryego w Kętach i że wolno im wnieść ewentualne zarzuty przeciw temu projektowi pisemnie lub ustnie przed komisarzem konkursowym do dnia 14. lipca 1905.

Na wypadek wniesienia zarzutów przeciw projektowi podziału, wyznacza się do rozpoznania zarzutów termin na dzień 14. sierpnia 1905 godz. 9 rano, na którym odnośni wierzyciele w biurze komisarza konkursowego Nr. 1 w tutejszym c. k. sądzie powiatowym stawić się mają.

Kęty, dnia 23. czerwca 1905.

C. k. Rada sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 10778 [4937 3-3]

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Benjamin Maksymilian Reiner c. k. notaryusz w Mielnicy wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 26. lutego 1905 L. 967 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Szczerecu z dniem 29. czerwca 1905 z urzędowania w Mielnicy ustępuje, a dnia 12. lipca 1905 urzędowanie w Szczerecu obejmuje.

Lwów, dnia 13. czerwca 1905.

L. cz. Praes. 6421 (13 N. M. 5) [4942 3-3]

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości, że c. k. notaryusz Mikołaj Machowski przeaiesiony z Tyczyna do Rzeszowa obejmie swój nowy urząd 27. czerwca.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, d. 16. czerwca 1905.

L. cz. C. III. 184/5 (1) [5085]

Przeciw Wasylowi Senkowiczowi z Krasny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wnieiony został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Paraskę Senkowicz pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 245 ks. gr. gm. Krasna objętej zpa.

Rozprawę wyznaczono na dzień 6. lipca 1905 o godz. w pół do 9 rano, w biurze Nr. 2.

Kuratorem ustanowiono dr. Roberta Pawłowskiego, adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno, 29. czerwca 1905.

L. cz. Cg. I. 147/5 (1) [5071]

Przeciw nieobecnemu Andrzejowi Królowski przedtem w Krakowie, wniosła Stanisława Król skargę o separację małżeńską. Audyencye ugodowe odbędą się 27. czerwca, 4. i 11. lipca 1905 godz. 9 1/4 rano, pierwsza audyencya 14. lipca 1905 godz. 9 rano sala Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. Bednarski, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kraków, 15. czerwca 1905.

Obwieszczenie.

W depozycie tut. sądu przechowane są od przeszło 30 lat z mocy poniżej poszczególnych poleceń sądowych następujące fundusze na rzecz nieznanymi uprawnionych:

L. porz.	Data i liczba polecenia sądowego	Wyszczególnienie masy depozytowej	K.	h.
A. W gotówce				
1	17,8 1855 l. 1123	na rzecz wierzycieli Daniela Goldmana, Berla i Chany Einstossów kwota	183	16
2	16,6 1855 l. 865	na rzecz spadkobierców Dawida Złoczowera	2	—
3	26,3 1857 l. 1857	w masie Mosesa Schaffla z Narajowa	141	23
4	3/6 1857 l. 869	na rzecz Tauby Grad	17	40
5	26,1 1858 l. 648	" " spadkobierców Herscha Sterna	18	81
6	6,12 1862 l. 4848	" " masy Wenzla, Józefa i Jana Paneków	63	—
7	15,9 1863 l. 2791	" " masy egzekucyjnej Bazylego Dudyńskiego przeciw Bazylemu Bereżańskiemu	2	21
8	2/10 1864 l. 3118	" " masy Rubla Schapiry i Isaka Rotha	50	—
9	21/12 1864 l. 4161	" " tabularnych wierzycieli Marcina Rogetha	18	80
10	27/7 1867 l. 2965	" " masy spornej Abrahama Schenkera przeciw Wolfowi Srott	3	46
11	11/10 1867 l. 4415	" " tabularn. wierzycieli Michała Praweckiego	74	89
12	9/12 1868 l. 2521	" " masy hr. Potockiego	—	80
13	5/10 1869 l. 4987	" " masy spornej hr. Zygmunta Dzieduszyckiego ctra Mojżeszowi Leib Brzeżany	60	—
14	5/11 1869 l. 6986	" " masy spornej hr. Zygmunta Dzieduszyckiego ctra Franciszek Kuczyński i Towarzystwo pożyczkowe Brzeżany	6	06
15	14/5 1870 l. 682 i 2152	" " masy spadkowej Szymona Laskowskiego i masy spadkowej Katarzyny Lachner	2	89
16	22/6 1870 l. 3326	" " Scheindli Geber	1	54
17	14/8 1870 l. 4706	" " masy „niewiadomy właściciel“	—	02
18	17/9 1870 l. 5578	" " masy spornej Józefa Łukawieckiego ctra Hryńko Hrabar	9	64
19	14/5 1870 l. 2152	" " masy spornej Józefa Łukawieckiego ctra Scheindli Geber	5	32
20	1/2 1872 l. 92	" " spadkobierców Jana Demkowicza	25	56
21	4/7 1872 l. 4964	" " spadkobierców Ołeny Dżułyńskiej	47	56
22	17/7 1872 l. 4628	" " spadkobierców Bazylego Antoniego Czackowskiego	4	88
23	2/11 1872 l. 7665	" " masy spornej Chany Stein ctra Bonawenturze Wawezka	8	25
24	2/3 1873 l. 1757	" " Dominika Szczepanowskiego	19	12
25	8/2 1863 l. 466	złożone przez c. k. państwową kasę depozytową w Wiedniu potwierdzenia długu państwowego Nr. 1069 na rzecz:	6	68
		a) Anny Balko na kwotę	4	83
		b) masy spadkowej Jana Baumroka na kwotę	2	14
		c) Jana Dąbrowskiego na kwotę	1	61
		d) spadkobierców Szymona Laskowskiego na kwotę	—	55
		e) Katarzyny Lachner na kwotę	—	31
		f) brzeżańskiego instytutu ubogich na kwotę	1	16
		g) gal. funduszu zapadłości na kwotę	7	77
		h) wierzycieli Jana Krymskiego na kwotę	2	56
		i) Leiby Weitznera na kwotę	210	—
		j) Antoniego Styllera na kwotę	18	02
		k) Augustyna Ulricha na kwotę	6	29
26	2/2 1871 l. 751	złożone przez centralną kasę państwową w Wiedniu rewersy kumulatywne z 28/1 1871 Nr. 1834 na rzecz:		
		a) Samuela Herscha i Aleksandra Grünfelda na kwotę	105	03
		b) wierzycieli Mozesa Pampucha recte Faleka na rzecz spadkobierców Władysława Tyrowicza:	184	45
27	19/10 1869 l. 6271	a) los kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu Ser. 3249 Nr. 95 na	2	0
		b) zapis długu miasta Budy Nr. 17501 na	80	—
		c) przechowana w kasie sieroczej gotówka	205	22
C. W przedmiotach wartościowych				
28	21,2 1858 l. 338	na rzecz spadkobierców Franciszki Remzenberger dwa platynowe lichtarze, 4 portrety rodzinne wartości	3	50
29	17,6 1870 l. 2841	" " małoletnich Iwana i Anny Duchów 7 sznurków koralu wartości	4	—
D. W dokumentach				
30	12,5 1860 l. 1647	a) Skrypt dłużny Anny Stefanowicz z 15 2 1850		
		b) Skrypt dłużny Macieja i Katarzyny Noweinberskich z 20/3 1846.		
		c) Skrypt dłużny Teofili Dąbrowskiej z 7 3 1843		
		d) Skrypt dłużny Teofili Dąbrowskiej z 22/5 1844.		
		e) Oświadczenie Judy Guttmanna z 27 6 1836.		
		f) Skrypt dłużny Anny Merl z 1/9 1847.		
31	25,5 1860 l. 1614	w masie spadkowej Jana Dąbrowskiego, skrypt dłużny Franciszki Brückner z 22 3 1849.		
32	12,3 1857 l. 429 i 19,2 1867 l. 630	na rzecz Augustyny Snowyda skrypt dłużny Ignacego Debickiego z 6 1 1857 i Chaima Herscha Pohla z 25/10 1857		
33	12,3 1857 l. 429 i 19,2 1867 l. 630	" " Karoliny Snowydy skrypta dłużne Ignacego Debickiego z 6,1 1857 i Chaima Herscha Pohla z 25/10 1857.		
34	19/2 1887 l. 630	" " Aleksandra Snowydy skrypt dłużny Chaima Herscha Pohla z 25/10 1857.		

Niewiadomych właścicieli powyższych depozytów wzywa się, aby w przeciągu roku 6 tygodni i trzech dni wykazali swe prawa do wspomnianych depozytów, w przeciwnym razie to jest, jeżeli w okresie edyktalnym nikt się nie zgłosi, lub zgłaszający się swych roszczeń dostatecznie nie wykaże, depozyta od 1. do 29. uznane będą za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa, zaś dokumenta prywatne przeniesione będą do registry.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 8. maja 1905.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 22. czerwca 1905 L. 38361, normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

I.

Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Kroczy-Slawonii, z których w myśl artykułu 1., ustęp 1. i 2., rozporządzenia ministerialnego z dnia 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazane jest wprowadzanie szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na gminy sąsiednie.

W myśl tego jest zakazane:

1. Z Węgier:

a) z powodu zarazy paskowej-racicznej wprowadzanie zwierząt rzeźniczych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń): komitat Bihar, powiat sądowy Cseffa; z gmin Geszt, Mezögyán, Zsadány; powiat sądowy Derecske; z gminy Holszapálya; powiat sądowy Mezökeresztes; z gminy Komádi; powiat sądowy Székelyvid; z gminy Bihardiószeg;

komitat Borsod, powiat sądowy Eger; z gminy Szentistváa; powiat sądowy Szendrő; z gminy Mucsony; komitat Osongrád, powiat sądowy Tiszántul; z gminy Szegvár; komitat Hajdú, powiat sądowy Hajdúszoboszló; z gminy Püspökkladány; komitat Heves, powiat sądowy Gyöngyös; z gminy Gyöngyöshalász, Vamosszék; powiat sądowy Heves; z gminy Tarnabod; powiat sądowy Pétervársz; z gminy Macska;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tisza-Közep; z gmin Tiszabura, Tiszaroff; komitat Maros-Torda, powiat sądowy Régen-alsó; z gminy Görgényosokna; komitat Nógrad, powiat sądowy Füllek; z gminy Mátraverebély; powiat sądowy Losonc; z gminy Rapp; powiat sądowy Szirák; z gmin Ecség, Lörinc;

komitat Nyitra, powiat sądowy Szakolca; z miasta Szakolca; komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Dunavecse; z gminy Solt; komitat Somogy, powiat sądowy Igal; z gminy Moesolád; powiat sądowy Kaposvár; z gminy Nagybajom; powiat sądowy Lengyeltót; z gmin Buzsák, Lengyeltótháza; powiat sądowy Marcal; z gmin Balatonszletgyörgy, Gadány, Kethely, Mestegnyő, Szökedenes; powiat sądowy Tab; z gmin Karsd, Som;

komitat Tolna, powiat sądowy Dunaföldvár; z gminy Dunakömlök; powiat sądowy Simontornya; z gminy Pálfa; komitat Torda-Aranyos powiat sądowy Marosladas; z gminy Mezöszakal; komitat Torontál, powiat sądowy Törökkanizsa; z gminy Törökkanizsa; komitat Vas, powiat sądowy Vasvár; z gmin Baltavár, Kísbér; komitat Zala, powiat sądowy Sümeg; z gminy Káptalanfa, jakoteż z municypalnych miast Debrecen I. rejon, Szeged VII. rejon;

b) z powodu pomoru świń wprowadzanie świń: komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Alvinc; z gmin Berve, Csora, Karua, Oláh-dalya, Szarakszó, Táté; powiat sądowy Balásfalva; z gmin Csicsóholdvilág, Monora, Szászcsanak; powiat sądowy Kisenyed; z gmin Hosszuteke, Ladámos, Vingárd; powiat sądowy Magyarigen; z gminy Pojana; powiat sądowy Marosújvár; z gmin Csongva, Gabud, Oláhshilvá; powiat sądowy Nagyenyed; z gmin Maroshéld, Oláhrákos;

komitat Arad, powiat sądowy Borossebes; z gmin Diés, Szuszány; powiat sądowy Radna; z gminy Soborsin; komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Obecse; z gminy Bácsföldvár; powiat sądowy Zenta; z gmin Ada, Magyarkanizsa, Mohol;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsrád; z gminy Hidas; komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót; z gmin Hece, Nagyzelezseny, Németi; powiat sądowy Verebély; z gmin Alsógyöröd, Takvezekény, Füss; komitat Békés, powiat sądowy Szeghalom; z gmin Füzesgyarmat, Szeghalom, Vésztő;

komitat Bereg, powiat sądowy Mezőkaszony; z gmin Nagylónyi, Tiszavid; powiat sądowy Tiszabát; z gmin Beregdaróc, Mezőtarpa, Tarpa, Vári; komitat Beszterce-Naszód, powiat sądowy Bessenyo; z gminy Sófalya; komitat Bihar, powiat sądowy Belényes; z gmin Buntyesd, Kumanyesd, Meziád, Szudics; powiat sądowy Cseffa; z gmin Gyapju, Inánd, Okány; powiat sądowy Sárret; z gmin Bihartorda, Nagyrábé, Sáp,

Szerep; powiat sądowy Vaskóh; z gmin Kristyor, Rézbányafalu;

komitat Borsod, powiat sądowy Ózd; z gmin Nadasd, Sata; powiat sądowy Szentpéter; z gminy Apátfalva;

komitat Brassó, powiat sądowy Felvidek; z gmin Feketealom, Újvalu, Viddombák;

komitat Csik, powiat sądowy Kászonalessik; z gmin Csikcsatószeg, Csikesekefalva, Csikkozinnás, Csikszentkirály, Csikszentsimon, Csikustnád, Kászontfeltiz, Kászonujfalu; komitat Csongrad, powiat sądowy Tiszáninnen; z gminy Sövényháza;

komitat Fejér, powiat sądowy Vá; z gmin Csabdi, Sókut;

komitat Fogaras, powiat sądowy Alsóárpas; z gmin Alsóporumbák, Oláhujfalu; powiat sądowy Fogaras; z gmin Betten, Fogaras; powiat sądowy Sárkány; z gmin Iríd, Osinka Párcó, Persány, Sárkány, Sarkaica, Szunyoszek, Vledény;

komitat Gömör-Kis-Hont, powiat sądowy Nagy-Röcze; z gmin Gice, Süsete; powiat sądowy Rosznó; z gmin Feketelehotá, Kúntaplóca, Rédoval;

komitat Győr, powiat sądowy Sokoróalja; z gmin Szemere, Tényőfalu, Ujmalomsok;

komitat Háromszék, powiat sądowy Kézd; z gminy Almás; powiat sądowy Miklosvár; z gmin Barót, Erősd, Hídvég, Közepajta, Nagybacon; powiat sądowy Orba; z gminy Papole; powiat sądowy Seps; z gmin Arkos, Bessenyo, Bodok, Bükkzád, Feldoboj, Köröspatak, Sepsimagyarós, Szentivánlaborfalva;

komitat Hont, powiat sądowy Ipolynyek; z gmin Alsópalojta, Daczókeszi, Lukánénye;

komitat Hunyad, powiat sądowy Hátaszeg; z gmin Bacalár, Russ, Szentpéterfalva, Sztrigyóháza, Sztrigyópló, Zeykfalva;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tisza-Felső; z gmin Abádszalók, Dévaványa, Kenderes, Tiszaderzs i z miasta Turkeve; powiat sądowy Tisza-Közep; z gmin Tiszaroff, Törökszentmiklós i z miasta Mezötúr I., II. i III. rejon i Szolnok;

komitat Kis-Küküllő, powiat sądowy Erzsébváros; z miasta Erzsébetváros; Hosszúaszó; z gmin Bolhás, Hosszúaszó, Hosszupatak, Lunka;

komitat Kolozs, powiat sądowy Almás; z gmin Nagyalmas, Tamásfalva, Tótelke; powiat sądowy Bánfihunyad; z gmin Bánfihunad, Kalotaszentkirály, Zentelke, Zsobok; powiat sądowy Gyalu; z gminy Gyalu; powiat sądowy Mezörméyes; z gminy Mezökirályfalva; powiat sądowy Mócs; z gmin Alsószuk, Magyarfráta; powiat sądowy Nadasment; z gminy Szurmuduk; powiat sądowy Nagysármás; z gmin Katona, Mezöszombatelke, Udziszentpéter; powiat sądowy Teke; z gminy Faragó;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Béga; z gminy Barra; powiat sądowy Bogán; z gminy Nagyszurduk; powiat sądowy Facset; z gmin Bázest, Igarfalva, Kismutnik, Poverzsina; powiat sądowy Jám; z gmin Jám, Mercsina, Mirkovác, Szobotica; powiat sądowy Lugos; z gmin Honoris, Remetepoganesd, Szatumik; powiat sądowy Maros; z gmin Batta, Birkis, Cella; powiat sądowy Moldova; z gmin Macsevic, Radimna; powiat sądowy Temes; z gmin Csukás, Kricsova, Zsena, Zsidóvár; powiat sądowy Teregoval; z gminy Domasnia;

komitat Maramaros, powiat sądowy Sziget; z gminy Faluszlatina i z miasta Maramarossziget;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Maros-Alsó; z gmin Csiba, Hagymásbodon, Mezöbáud, Szentgerice, Szentháromság; powiat sądowy Maros-Felső; z gminy Mezöpagocsa; powiat sądowy Régen-Alsó; z gmin Beresztelke, Hébtükk, Kincses, Szentmihály;

komitat Nagy-Küküllő, powiat sądowy Köhalom; z gminy Köhalom; powiat sądowy Medgyes; z gminy Kisselyk; powiat sądowy Szentágota; z gminy Vessöd;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekujvár; z gminy Auddó; powiat sądowy Galgóc; z gmin Felsővasárd, Tótsók; powiat sądowy Nyitra; z gmin Felsőelefánt, Nagy-cetény, Nagybind, Nyitraegerszek, Vajk; powiat sądowy Privigye; z gminy Handlova;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Kiskörös; z gminy Bajaszentistván; powiat sądowy Vác; z gmin Rákospalota, Vácduka, Veresegyház i z miasta Vác;

komitat Pozsony, powiat sądowy Nagyszombat; z gminy Ciffer, Tótujfalu, Vedröd;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Bogdány; z gmin Demeeser, Nyirbogdány; powiat sądowy Dada-Felső; z gmin Bereel, Gava, Ibrány, Kenézlő, Timár, Vencellő; powiat sądowy Kisvárd; z gmin Berencs, Dombrád, Gyulabáza, Jeke, Karász, Pap; powiat sądowy Tisza; z gmin Eperjeske, Eszeny, Tužsér;

komitat Szatmár, powiat sądowy Fehérgyarmat; z gminy Tiszabecs, Tiszaköröd;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagydizsnót: z gmin Felek, Nagydizsnót, Vesztemény; powiat sądowy Nagyszeben: z gmin Dalmány, Kistorony, Nagycsúr, Szelindek; powiat sądowy Szerdahely: z gmin Kisapold, Szerdahely; powiat sądowy Szelistye: z gmin Mag, Szeesel; powiat sądowy Ujegyház: z gmin Aleina, Bendorf, Kikendál, Holcsmány, Illembák, Kürped, Márpod, Ujegyház, Vurpod;

komitat Szepes, powiat sądowy Gólniebanya: z gmin Kalyava, Nagyfokmár; powiat sądowy Szepesváralja: z miasta Szepesváralja;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Csákiarbo: z gmin Aranymező, Bezdéd, Csákiarbo, Nagykerecses, Salamon;

komitat Temes, powiat sądowy Buziás: z gminy Kádár; powiat sądowy Detta: z gminy Szkuja; powiat sądowy Fehértplom: z gmin Czehfalva, Öresác, Párta, Temesstráza; powiat sądowy Központ: z gmin Mehala, Mosnica, Szakalháza, Vadászerdő; powiat sądowy Lippa: z gmin Komeát, Lippa; powiat sądowy Rékás: z gmin Margitfalva, Temesrékas; powiat sądowy Versec: z gminy Vattina; powiat sądowy Vinga: z gminy Vinga;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Aljóra: z gminy Alsófüle; powiat sądowy Felvine: z gminy Alsófüged; powiat sądowy Torda: z gmin Bágion, Kövend, Magyarpeterd, Magyarszilvas, Mészko, Szilvas; powiat sądowy Torockó: z gmin Torockó, Torockószentgyörgy;

komitat Torontál, powiat sądowy Bánlak: z gminy Istvánvölgy; powiat sądowy Csene: z gminy Öregfalu; powiat sądowy Nagy-Beeskerek: z gmin Jankahid, Nagytorak, Orlovát, Szerbelemer i z miasta Nagybeeskerek; powiat sądowy Nagyikiinda: z miasta Nagyikiinda; powiat sądowy Törökkanizsa: z gmin Szanád, Torontáljószeffalva;

komitat Trencsén, powiat sądowy Illava: z gminy Pruszina;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Homoród: z gmin Bardóc, Bene, Bibarcfalva, Derzs, Felsőrákos, Kénos Kisbakon, Muszna, Száldobos, Szentpéter, Vargyas; powiat sądowy Udvarhely: z gmin Agyagfalva, Béta, Bögöz, Felsőboldogassonyfalva, Kápolnásóláhfalu, Küküllőkeményfalva, Korond, Lengyelfalva, Máfefalva, Matisfalva, Parajd, Patakfalva;

komitat Ung, powiat sądowy Ungvár: z gmin Gerény, Radvánc, Szerednye, Székó, Tasolya;

komitat Zemplén, powiat sądowy Sárospatak: z gminy Sárospatak; powiat sądowy Varanno: z gmin Opáthegey, Ujszomotor;

komitat Zélyom, powiat sądowy Breznóbánya: z gmin Benesháza, Borosznó, Eserpatak, Szentandrás, Vacok;

jakotez z municypalnych miast Debrecen, II. i VIII. rejon, Kolozsvár, Temesvár;

c) z powodu zarazy róży wagiłkowej wprowadzanie świń:

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Alvinc: z gminy Alsómarosváradja; powiat sądowy Balaszfalva: z gminy Kiskerek; powiat sądowy Kisenyed: z gminy Örmény-székes; powiat sądowy Magyarigen: z gminy Alsógárd; powiat sądowy Marosujvár: z gminy Marosujvár; powiat sądowy Nagyenyed: z gmin Csombord, Tóvis; powiat sądowy Verespatak: z miasta Abrudhánya;

komitat Arva, powiat sądowy Vár: z gmin Aisóstepánó, Felsőstepánó;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Zsablya: z gminy Zsablya;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvárad: z gmin Berkesd, Himesháza, Kátoly, Lovázhetyey, Nagypall, Pereked, Püspöklak;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmárot: z gmin Németi, Taszar; powiat sądowy Garamszentkereszt; z gminy Geletnek; powiat sądowy Verebely: z gmin Baracska, Füss, Gyékényes, Nagymánya, Nagyvezekény, Szencse;

komitat Békés, powiat sądowy Gyoma: z gmin Endröd, Gyoma; powiat sądowy Szeghalom: z gminy Szeghalom;

komitat Bereg, powiat sądowy Mezőkaszony: z gminy Vánosatyá; powiat sądowy Tiszahát: z gmin Beregardó, Tivadar;

komitat Borsod, powiat sądowy Ózd: z gmin Arló, Csokva, Nekézseay, Omány; powiat sądowy Szentpéter: z gmin Paraszenya, Tapolcsány, Tardona;

komitat Brassó, powiat sądowy Alvidék: z gmin Botfalva, Földvár, Prázmár, Szászmagyaros Veresmart; powiat sądowy Felvidek: z miasta Brassó;

komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszáninea: z gmin Horgos, Kiskundorozsma;

komitat Fejér, powiat sądowy Vát: z gmin Etyek, Szár;

komitat Fogaras, powiat sądowy Alsóárpás: z gmin Alsóárpás, Alsóvist, Kerc; powiat sądowy Fogaras: z gminy Fogaras; powiat sądowy Sárkány: z gminy Persány;

komitat Gömör-Kishont, powiat

sądowy Roosznó: z gmin Gecelfalva, Körös, Rudna;

komitat Hajdu, powiat sądowy Hajdu-böszörmény: z gminy Hajdúdorog;

komitat Háromszék, powiat sądowy Kézd: z gmin Albis, Alsócsernáton, Felsőcsernáton, Karatnavóák, Markosfalva, Szárapatak, Szentkatolna; powiat sądowy Miklós-vár: z gmin Arspatak, Előpatak; powiat sądowy Orba: z gminy Imecsfalva; powiat sądowy Seps: z gmin Komolló, Kőkös, Mikónjfalva, Zalan;

komitat Hont, powiat sądowy Bát: z gmin Bágion, Bakabánya; powiat sądowy Korpona: z gminy Litva;

komitat Hunyad, powiat sądowy Puj: z gminy Borbátviz;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok powiat sądowy Tisza-Felső: z gmin Dévaványa, Kenderes, Kunmadaras i z miasta Karcag; powiat sądowy Tisza-Közép: i z miast Mezőtúr i Szolnok;

komitat Kis-Küküllő, powiat sądowy Erzsébetváros: z gminy Cikmántor, Gógán, Gógánváralja, Szásznádas, Szénaverős, Zagor; powiat sądowy Hosszuaszó: z gminy Nagyekemező;

komitat Kolozs, powiat sądowy Almas: z gmin Hidalmás, Magyarnagyszombor; powiat sądowy Mezőörményes: z gmin Mezőkirályfalva, Mezőujlak; powiat sądowy Mócs: z gminy Alsószóvat; powiat sądowy Nádásment: z gmin Magyarsárd, Magyarszentpál, Szentmihálytelke, Szucsák, Türe;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Jám: z gmin Berlistye, Mercsina, Udvarszállás; powiat sądowy Maros: z gminy Temerest; powiat sądowy Moldova: z gminy Szerbposzcsena; powiat sądowy Oravica: z gminy Proszók;

komitat Liptó, powiat sądowy Biptószentmiklós: z gminy Proszók;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Marosalsó: z gmin Lukafalva, Maros-szentkirály, Mezőkövesd; Pusztalalmás, powiat sądowy Marosfőle: z gmin Jedd, Kisznyulas, Mezőcsávás, Mezőmés Nagyölyves, Sáromberke;

komitat Nagy-Küküllő, powiat sądowy Köhalom: z gmin Alsórákos, Halmágy, Héviz Homoród, Királyhalma, Szasztjukos; powiat sądowy Medgyes: z gminy Nagyselyk; powiat sądowy Segesvár: z gmin Besse, Keresd, Mese, Nagyszöllős, Segesd, Zoltán i z miasta Segesvár;

komitat Nyitra, powiat sądowy Nyitra: z gmin Abalehota, Assakürt, Salgó; powiat sądowy Nyitrazsámbokret: z gmin Belaudvarnok, Chinorán, Felővestenie, Nagy-bélic, Sissó;

komitat Pest Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Bia: z gmin Budasok, Páty; powiat sądowy Kiskörös: z gminy Hajós i z miasta Kiskunhalas; powiat sądowy Nagykörös: z miasta Nagykörös; powiat sądowy Vac: z gminy Galgalyörk;

komitat Sáros, powiat sądowy Szekesó: z gminy Totraszlavica;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Dadafelső: z gminy Balsa; powiat sądowy Kisvárd: z gminy Kisvárd; powiat sądowy Tisza: z gminy Nagybáka;

komitat Szatmar: powiat sądowy Fehérgyarmat: z gminy Szamasujlak;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagyszeben: z gmin Kereszténysziget; powiat sądowy Szerdahely: z gminy Kerpenyes;

komitat Szepes, powiat sądowy Gólniebanya: z gminy Ikelfalu; powiat sądowy Löcse: z gminy Illésfalu; powiat sądowy Szepesváralja: z gminy Olsavica i z miasta Szepesváralja;

komitat Temes, powiat sądowy Csáková: z gminy Főlya; powiat sądowy Detta: z gminy Nagysemlak; powiat sądowy Központ: z gminy Szabadfalu; powiat sądowy Lippa: z gmin Allios, Málak, Németremete; powiat sądowy Ujarad: z gminy Szépfalu; powiat sądowy Vinga: z gmin Knéz, Murány;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Felvine: z gmin Felsőfüged, Marosdöcse, Székelykocsárd; powiat sądowy Topánfalva: z gmin Albák, Alsóvidra, Ponorel; powiat sądowy Torda: z gminy Gyéres;

komitat Torontál, powiat sądowy Bánlak: z gminy Bánlak; powiat sądowy Módos: z gminy Rudna; powiat sądowy Nagybeeskerek: z gminy Nagytorak; powiat sądowy Törökbece: z gminy Tarras;

komitat Trencsén, powiat Bán: z gminy Kistrice;

komitat Turóc, powiat sądowy Mosóczió: z gminy Mosóc; powiat sądowy Szent-Martonbatnica: z gmin Pribóc, Potrágy, Szucsány, Turócszentmárton;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Homoród: z gminy Dálya; powiat sądowy Székelykeresztúr: z gmin Alsóiménfalva, Betfalva, Bözd, Esőb, Erked, Fiátfalva, Rava, Szederjes, Székelykeresztúr, Vécke;

komitat Zemplén, powiat sądowy Sárospatak: z gmin Hercégkút, Luka, Végardó;

komitat Zélyom, powiat sądowy Breznóbánya: z gminy Feketebalog; i z miasta

Bereznébánya: powiat sądowy Nagyszalata: z gminy Herencsvölgy;

jakotez z municypalnego miasta Marosvásárhely, Szeged IV. rejon, Székesfehérvár;

d) z powodu ospy u owiec, wprowadzanie owiec:

komitat Békés, powiat sądowy Szeghalom: z gminy Köröriadány;

komitat Kis-Küküllő, powiat sądowy Erzsébetváros: z gminy Szászörmenyes;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Terego: z gminy Luukovica;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Maros-Alsó: z gminy Szentgerice; powiat sądowy Nyáradszereda: z gminy Havad;

komitat Nagy-Küküllő, powiat sądowy Köhalom: z gminy Datk;

komitat Torontál, powiat sądowy Alibunár: z gminy Alibunár; powiat sądowy Nagyszentmiklós: z gminy Szerbcsanád;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Udvarhely: z gmin Kápolnásóláhfalu, Keesetkiszfalud;

komitat Veszprém, powiat sądowy Veszprém: z gminy Ősi;

komitat Zélyom, powiat sądowy Nagyszalata: z gminy Zolna;

2. Z Krocacyi-Slawonii:

a) z powodu zarazy pyskowo-racicowej wprowadzanie zwierząt racicowych (bydla rogatego, owiec, kóz, świń):

komitat Virovitica, powiat sądowy Virovitica: z gminy Virovitica;

b) z powodu zarazy róży wagiłkowej wprowadzanie świń:

komitat Lika-Krbava, powiat Udolina: z gminy Podlapac;

komitat Zagrzeb, powiat sądowy Kostajnica: z gminy Dubica;

c) z powodu pomoru świń wprowadzanie świń:

komitat Belovar-Križevci, powiat Garešnica: z gminy Vukovje veliko;

komitat Lika-Krbava, powiat Otočac: z gminy Dabar;

komitat Modrus-Rieka, powiat Slunj: z gmin Rakovica, Veljun;

komitat Požega, powiat Novogradska: z gminy Mašić;

komitat Srijem, powiat Vukovar: z gmin Čakovci, Sotin; powiat Zemun: z gminy Simanovci;

komitat Zagrzeb, powiat Kostajnica: z gminy Dubica;

d) z powodu ospy u owiec wprowadzanie owiec:

komitat Srijem, powiat Bukovar: z gminy Lovas;

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia zaraz zwierzęcych utrzymuje się nadal w mocy zakazy:

1. Z Węgier:

a) z powodu zawleczenia zarazy pyskowo-racicowej zakaz wprowadzania zwierząt racicowych (bydla rogatego, owiec, kóz, świń):

z następujących powiatów sądowych: Keszthely, Pacsa, Zalaegerszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zalaszentgrót (komitat Zala);

b) z powodu zawleczenia pomoru świń zakaz wprowadzania świń:

z następujących powiatów sądowych: Cseréhat, Füzer, Göncz, Kassa, Szikszó, Torna (komitat Abauj-Torna), Arad, Borosjenő, Elek, Kis-Jönő, Pécska, Ternova, Világos, (komitat Arad), Apatin, Baja, Bácsalmás, Hodsag, Kula, Németspalanka, Topolya, Ujvidek, Zombor (komitat Bács-Bodrog), Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pecs, Siklós, Szent-Lőrincz (komitat Baranya), Léva łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Bács), Békés, Békés-Csaba, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy, Orosz-ház, Sarvas (komitat Békés), Alóverecze, Felvidek, Latorcza, Munkács łącznie z miastem tej samej nazwy Szolyva (komitat Bereg) Béli, Berettyó-Ujfalu, Derecske, Eled, Er-Mihályfalva, Köspont, Magyar-Öseke, Margitta, Mező-Keresztes, Nagy-Szatonta, Szalárd, Székelyhyd, Tenke, (komitat Bihar), Eger, Mezőcsát, Miskolc łącznie z miastem tej samej nazwy, Szendrő (komitat Borsod), Battonya, Kovács-ház, Központ łącznie z miastem Makó, Nagylak (komitat Osnád), Csongrad, Tiszán-Tul łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrad), Esztergom łącznie z miastem tej samej nazwy, Párkány (komitat Esztergom) Adony, Mór, Sárbogard, Székes-Fejérvár (komitat Fejér), Kúszács, Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy Torna (komitat Gömör-Kishont), Pusztá, Pozigeteszil köz, (komitat Győr), Hajdú Szoboszló łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hajdú), Eger łącznie z miastem tej samej nazwy, Gyöngyös łącznie z miastem tej samej nazwy, Hatvan, Heves, Pétervási, Tisza-Füred (komitat Heves), Ipoly-ság, Szob (komitat Hont), Algyogy, Brad, Déva łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajda-Hunyad, Körösbánya, Maros-lilye, Szászváros, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hunyad), Alsó-Jászság, Also-Tisza, Felső, Jász-

ság łącznie z miastem Jász-Berény, (komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok), Dicső-Szent-Márton, Radnót (komitat Kis-Küküllő), Kolozsvár łącznie z miastem Kolozs, (komitat Kolozs), Csallóköz, Gesztes, Tata, Udvard (komitat Komárom), Magaróvár, Nezsider, Rajka (komitat Moson), Balassa Gyarmat, Füle, Losonez łącznie z miastem tej samej nazwy, Nógrád, Szécsény, Szirak (komitat Nógrád) Abony łącznie z miastami Czegléd i Nagy-Körös, Alsó-Dabas, Dunavecse, Gödöllő, Kalocsa, Kis-Kun-Felegyháza łącznie z miastem tej samej nazwy, Kun-Szent-Miklós, Monor, Nagy-Káta, Pomáz łącznie z miastem Szent Endre, Raczkeve (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alsócsallóköz Felsőcsallóköz, Pozsony łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Pozsony), Alsótarcza Makovicza, Tapoly, (komitat Sáros), Barcs, Csurgó, Igal, Kaposvár łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengyelot, Marczal, Nagy-Atád, Szigetvár, Tab, (komitat Somogy), Ósepeg, Csorna, Felsőpulya, Kapuvár, Kismarton łącznie z miastami Kismarton i Ruszt, Nagymarton Sopron (komitat Sopron), Alsó-Dada łącznie z miastem Nyiregyháza, Nagy-Kálló, Nyir-Bátor, (komitat Szabolcs), Csenger, Erdőd, Mátészalka, Nagy-Bánya, łącznie z miastem Nagy-Bánya i Felső-Bánya, Nagy-Károly łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagysomkút, Szatmár, Szinyér-Varalja (komitat Szatmár), Krasna, Szilágycseh, Szilágy-Somlyo łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád, Zilah łącznie z miastem Zsibo, (komitat Szilágy), Deés łącznie z miastem tej samej nazwy, Kékes, Magyariápos, Nagyilonda, Szamos-Ujvár łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szolnok-Doboka), Dombóvár, Dunaföldvár, Központ, Simontornya, Tamas, Volgység (komitat Tolna), Maros-Ludas, (komitat Torda-Aranyos), Nagy-Szent-Miklós, Perjámos, (komitat Torontál), Tszanninen, Tiszantúl, (komitat Ugocea), Kapos, Szobranec (komitat Ung), Felsőör, Kis-Czell, Körmend, Köszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Némennyvár, Sárvár, Szombathely łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas), Deveser, Eying, Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprem łącznie z miastem tej samej nazwy, Zirez (komitat Veszprem), Alsó-Lendva, Usaktornya, Kanizsa łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Keszthely, Letenye, Nova, Pacsa, Perlak, Sümeg, Tapolca, Zala-Egerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zala-Szent-Grót (komitat Zala), Bodrogköz, Galczéz, Nagymihály, Satoraljaiújhely, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szerencs, Sztrópko, Tokay (komitat Zemplén), jakotez z municypalnych miast Baja, Kassa, Kecskemét, Komárom, Pozsony, Sopron, Szabadka, Szatmár Németi.

2. Z Krocacyi-Slawonii:

z powodu zawleczenia pomoru zakaz wprowadzania świń z następujących powiatów: Belovar łącznie z miastem tej samej nazwy, Čazma (łącznie z miastem Ivanec), Gjurjevac, Grubišopolje, Koprivnica łącznie z miastem tej samej nazwy, Križevci łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Belovar Križevci), Vojnić (komitat Modrus-Rieka), Brod łącznie z miastem tej samej nazwy, Daruvar, Novska, Pakrac, Požega, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Požega), Ilok, Irig, Mitrovica łącznie z miastem tej samej nazwy, Ruma, Vinkovci, Zupanje, (komitat Srijem [Srijem]) Ivanec, Klanjec, Krapina, Ludbreg, Novimarof, Pregrada, Varaždin, Zlatar, (komitat Varaždin), Djakovo, Miholjac dolnji, Nasice, Osiek, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dugoselo, Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy, Pisarovina, Sisak łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica, Velika Gorica, Vrginmost, Zagreb (komitat Zagreb), jakotez z municypalnego miasta Varaždin.

III.

Z powodu zaraz w granicznych powiatkach i tak:

a) z powodu zarazy pyska i racie w granicznych powiatkach sądowych Taraczviz (komitat Maramoros), Malaczka (komitat Pozsony), na Węgrzech zakazane jest wprowadzanie zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń).

b) z powodu pomoru w powiatkach sądowych Jad, łącznie z miastem Bszterceze (komitat Bszterceze Naszód). (Ókörmező komitat Maramaros) Szeicz (komitat Nyitra), Malaczka, (komitat Pozsony), Trencsen, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Trencsen); Berezná (komitat Ung) Mura-szombat Szentgotthárd (komitat Vas). Harmonna (komitat Zemplén) na Węgrzech i w powiatkach Gospic, łącznie z miastem Karlopac, Senj, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Lika-Krbava) Cirkvanica, Čabar, Delnice (komitat Modrus-Rieka), Jaska (komitat Zagrzeb), w Krocacyi-Slawonii zakazane jest wprowadzanie świń,

c) z powodu róży wagiłkowej w powiatkach sądowych Trsztena (komitat Arva), Szokolca, łącznie z miastem tej samej nazwy, Vágújhely (komitat Nyitra), Malaczka (komitat Pozsony), Felsőtarcza, łącznie z miastem

stem Kiszseben (komitat Saros), Késmárk, łącznie z miastem Késmárk, Leibicz i Szepes-Bela Olubló, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Szepes) Puchó, Trenesen, łącznie z miastem tej samej nazwy komitat Trenesen) na Węgrzech zakazany jest przywóz świń,

z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa Benkovač, Bruck n. L., Dolnai, Feldbach, Gänserndorf, Göding, Gurkfeld, Kimpolung, Lisku, Löttsch, Lussin, Luttenberg, Mistelbach, Nadwornie, Nowym-Sączu, Nowym Targu, Radkersburg, Rudolfswert, Stryju, Turca, Tschernembl, Ugarisch Brod, Wallachisch-Mesevitsch, Wiener-Neustadt, Zara.

Dla zwierząt przeznaczonych do wprowadzenia winny być dostarczone paszporty bydłowe, wydane urzędowo i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w rejonach gmin sąsiednich w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, która by się nie mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ileby nie można zezwolić na przewiezienie zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torami ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie znosi rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 1. 7. i 15 czerwca 1905. L. 24.827, 25.716 i 27.205 ogłoszone tutejszemi obwieszczeniami z 2. 9. i 16. czerwca 1905 L. 81.514, 84.81 i 88.901 („Gazeta Lwowska“ z 6. 14. i 18. czerwca 1905 Nr. 128, 134 i 138).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§ 44. i 45. ogólnej ustawy

o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy § 46. ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Powyższe zarządzenia wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24. czerwca 1905.

L. cz. C. II. 184/5 (1) [5103 1—3]
Przeciw Jeschielowi Gruunwergowi i Binie Gruunwerg, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Hryka Illuka Iwana Nykoły i tow. pozw dnia 25. maja 1905 L. cz. C. II. 184/5 (1) o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 400 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono sądową audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6. lipca 1905 godz. 8 rano w sali Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanych Jeschielu Gruunwerga i Bini Gruunwerg ustanawia się pana dr. Milgroma adwok. w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 21. czerwca 1905.

L. cz. C. I. 187/5 (1) [5084]
Przeciw nieobecnemu Hawryłowi Hawrylukowi przedtem w Trybuchowcach wniosła Hanuśka Wityszynska w Trybuchowcach skargę o zniesienie współwłasności realności lwh 122 ks. gr. Trybuchowce.

Ustna rozprawa procesowa odbędzie się 30. czerwca 1905 o 8 przed południem w biurze Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Nathansohn w Husiatynie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Husiatyn, 15. czerwca 1905.

Doniesienia prywatne.

!!Już wyszedł!!

„KURJER KOLEJOWY“

Ważny od 1. maja 1905.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych w Galicyi i Bukowinie.

Połączenie do miast zagranicą, do miejsc kąpielowych, oraz ceny biletów do wszystkich stacyj.

Cena 30 hal.

z przesyłką 35 hal.

Do nabycia w Biurze dzienników we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, i we wszystkich trafikach.

Wysyłamy tylko za nadesłaniem pieniędzy.

Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północ. Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w roku 1904

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrcheinhefty) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik MÓD i Powieści.

Na rok 1905 zapowiadamy

dwie nowele Władysława Reymonta z cyklu

„Nad morzami“,

Gustawa Daniłowskiego „Laureat“, Zofii Wójcickiej „Młodzieniec z Sais“, i obszerną powieść Antoniego Miecznika pod tytułem:

„Księżna Safta“.

W dziale literackim: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mÓD co tydzień: Rycinę kolorowaną mÓD paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: Wielki arkusz z krojami i wzorami robót i kilka razy: Formy z bibułki, nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiednim objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: Poradnik dla kobiet w mieście i na wsi, zawierający informacje: Z dziedziny higieny wedle ostatnich zapatrywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. Paulinę Szumlańską.

Informacje dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCJA „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numera okazowe i prospekta gratis.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincja Czili) Mukden, Władywostoka (Mandżurya). Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Zl. 63548/L.

[5029 1-2]

Konkurs.

Zur Besetzung der freigewordenen Bahnarztstelle für den bahnrätlichen Bezirk Zagórz mit dem Wohnsitz Zagórz, wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben. Dieser bahnrätliche Bezirk umfasst die Strecke der Linie Przemyśl-Łupków vom km. 93.113 bis km. 147.017 mit den Wächterhäusern Nr. 73 bis 111; die Strecke vom km. 112.990 bis km. 114.0 zwischen Neu Zagórz-Sanok, das Verbindungsgeleise Neu Zagórz-Zagórz vom km. 0.470 — 0.859 und die Strecke der Linie Neu Łupków-Cisna vom km. 1.0 — 7.840, mit den Stationen Załuż, Neu Zagórz, Zagórz, Mokre, Szczawne-Kulaszne, Komańcza, Łupków, Neu Łupków, Wola Michowa.

Mit diesem Posten, zu welchem die Versehung des bahnrätlichen Dienstes für die obige Strecke nach Massgabe der bestehenden Vorschriften gehört, ist ein Jahreshonorar von 2600 K. (Zweitausendsechshundert Kronen) und ein Wagenpauschale von 400 Kr. (Vierhundert Kronen) verbundem.

Bewerber um diesen Posten haben ihre adjustierten und vorschriftsmässig gestempelten Gesuche bis inklusive 10. Juli 1905 im Einreichungs-Protokolle der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg (Krasicki-Gasse Nr. 5) zu überreichen.

Dem Kompetenzgesuche sind ausser den Verwendungszeugnissen, dem Nachweise der österr. Staatsbürgerschaft, und dem Nachweise, dass der Kompetent der deutschen und der Landessprachen in Wort und Schrift vollkommen mächtig ist, noch beizuschliessen:

1. Der Geburts oder Taufschein;
2. das Doktordiplom;
3. ein Fakultäts oder Spezialärztliches Zeugnis, dass der Bewerber über normales Seh- Hör- und Farbenunterscheidungsvermögen verfügt.

Lemberg, am 24. Juni 1905.

Konkurs.

Na posadę lekarza kolejowego dla okręgu Zagórz, z siedzibą Zagórz, rozpisuje się niniejszym konkurs.

Do tego okręgu należy przestrzeń kolejowa, sięgająca na linii Przemyśl-Łupków od kilometra 93.113 do klm. 147.017 ze strażnicami Nr. 73 do 111; przestrzeń od klm. 112.990 — 114.0 między Nowym Zagórzem i Sanokiem; tor łączący Nowy Zagórz z Zagórzem od klm. 0.470 — 0.859 i przestrzeń na linii Nowy Łupków-Cisna od klm. 1.0 — 7.840 ze stacyami Załuż, Nowy Zagórz, Zagórz, Mokre, Szczawne-Kulaszne, Komańcza, Łupków, Nowy Łupków, Wola Michowa.

Z posadą lekarza dla tego okręgu połączona jest płaca roczna 2600 kor. (dwa tysiące szesćset kor.) i ryczałt roczny 400 kor. (czteryście kor.) na objazdy.

Należyście ostemplowane podania należy wnieść do 10. lipca 1905 włącznie do protokołu podawczego c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie (ul. Krasickich 5).

Do podań zawierających świadectwa z dotychczasowego zajęcia, dowód przynależności i dowód, że patent władza językiem niemieckim i językami krajowymi należyście dołączyć należy:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia;
2. Dyplom doktora medycyny;
3. świadectwo uniwersyteckie lub od specjalisty, że patent posiada wzrok i słuch prawidłowy.

Lwów, dnia 24. czerwca 1905.

Kolej lokalna Borki wielkie-Grzymałów.

Ogłoszenie.

Zwołane na dzień 21. względnie 24. czerwca br. Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów nie przyszło do skutku dla braku kompletu, względnie z tego powodu, iż ogłoszenie zwołujące Walne Zgromadzenie na 24. czerwca br. zamieszczone zostało w Gazecie lwowskiej dopiero dnia 24. czerwca 1905 a zatem w dniu zebrania.

W myśl tedy postanowień § 42 statutu podpisana Rada Zawiadowcza kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów zwołuje niniejszym ponownie VII. zwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa akcyjnego »Kolej lokalna Borki wielkie-Grzymałów« na dzień 13 lipca 1905 o godzinie 11 przed południem w lokalu krajowego biura kolejowego we Lwowie

Na tem Walnem Zgromadzeniu zapadną uchwały bez względu na liczbę zebranych akcyonaryuszów i sumę reprezentowanego przez nich kapitału

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1904.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej o zamknięciu rachunków za r. 1904.
3. Przeznaczenie czystego zysku z r. 1904.
4. Wybór 2 członków Rady Zawiadowczej.
5. Wybór komisji rewizyjnej

Po myśli postanowień § 35 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcji, który złoży co najuniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej lub w Banku krajowym Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie.

Co do akcji będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucji finansowej, w której są przechowane te akcje.

Karty legitymacyjne wydane na dzień 21. czerwca 1905 są ważne i na obecnie zwołane Walne Zgromadzenie.

Lwów, dnia 26. czerwca 1905.

Rada Zawiadowcza:

Kornel Winter, wiceprezes.

(Przedruk nie będzie płacony).

Lwowska fabryka chemiczna „TIEN“

Lwów-Zamarstynów

wyrabia i poleca:

Mydła toaletowe od najtańszych do najwykwintniejszych niestępujące mydłom zagranicznym.

Perfumy z naturalnych wyciągów kwiatowych.

Woda kolońska zwykła kwiatowa i angielska.

Pudr „Eunice“ w 3 kolorach.

Atrament kancelaryjny.

Atrament kolorowy.

Farby do stampilij.

Guma do klejenia.

Płyn do wywabiania plam.

Srodki opatrunkowe.

Kąpiele z kwasem węglanym a la Nauheim.

Kąpiele balsamiczno-borowinowe.

Nabyć można we wszystkich znaczniejszych aptekach, drogueryach i sklepach galanteryjnych. Prospekty i cenniki franco i gratis.

Ogłoszenie.

Dnia 5. lipca 1905 w Ropczycach w lokalu Towarzystwa wazajemnego kredytu, odbędzie się

Ogólne Zgromadzenie

członków tego Towarzystwa. Początek o godzinie 10 rano.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i przedłożenie zamknięcia rachunków i bilansu
2. Udzielenie Dyrekcji absolutoryum z rachunków i czynności za r. 1904.
3. Wniosek co do rozdziału zysków.
4. Ewentualne wnioski członków.

BILANS.

Stan bierny.		Stan czynny.	
Z rachunku udziałów	4700 —	Z rachunku pożyczek	17793 53
„ funduszu rezerwowego	640 —	„ kasy	6192 60
„ wkładek na rachunek bieżący	14676 99		
„ odsetek (naprzód pobranych)	141 31		
„ reszta zysku z lat poprzednich	3347 83		
„ strat i zysków z r. 1904	480 —		
	Razem 23986 13		Razem 23986 13

W roku 1904 przybyło członków 8 z udziałami 320 kor., ubyło członków 11 z udziałami 440 kor. Dnia 31. grudnia 1904 r. było członków 77 z udziałami 4700 kor.

Ropczyce, dnia 24. czerwca 1905.

DYREKCJA.

L.W. 56 908

[5001 8-3]

Rozpisanie ofert.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim zamierza imieniem i na rachunek koncesjonariusza normalnotorowej kolei lokalnej Tarnów-Szczucin rozdać budowę tej kolei w drodze ogólnego przetargu na podstawie pisemnych ofert za ryczałtowym wynagrodzeniem.

Roboty budowlane i świadczenia obejmują:

- a) Wykupno gruntów pod kolej wraz z założeniem księgi kolejowej;
- b) budowę podtorza;
- c) budowę nadtorza (budynków);
- d) ułożenie nawierzchni i
- e) rozwój materiałów*).

Roboty mają być rozpoczęte po ogłoszeniu koncesji dla tej kolei w dzienniku ustaw państwa. Termin ukończenia budowy ustanawia się na dzień 15. października 1906.

Szczegółowe postanowienia o wnoszeniu ofert, złożeniu wadium, formularze ofertowe, przepisy budowy i dostaw, opisanie budowy i plany, jakniemniej i przedmiar robót można przeglądać codziennie w krajowym biurze kolejowym we Lwowie (gmach sejmowy) w dnie powszednie od godziny 10-tej przed południem do 2 po południu.

Ofertę — sporządzoną według przepisanej formularza — opieczetowaną z napisem »Oferta na budowę kolei lokalnej Tarnów-Szczucin« należy wnieść należy najdalej do 15. lipca 1905 godzina 11-tej przed południem (czas miejski) do protokołu podawczego Wydziału krajowego

Otwarcie ofert nastąpi w gmachu sejmowym tego samego dnia o godzinie 1-szej po południu (czas miejski).

Ubiegający się o budowę mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Wadium, które jeszcze przed wniesieniem oferty złożyć należy w kasie krajowej (gmach sejmowy) wynosi 70.000 kor. i może być złożone albo w gotówce albo w papierach wartościowych, mających bezpieczeństwo pupilarne według notowanego kursu.

Wadium to będzie zatrzymane w razie przyjęcia jako kaucya i ma być w tym celu ewentualnie uzupełnione najdalej do dnia 8 licząc dnia uwiadomienia o przyjęciu oferty do wysokości 5% wynagrodzenia ryczałtowego.

Oferty muszą opiewać na całość rozpisanych robót budowlanych i świadczeń i nie mogą zawierać żadnych zastrzeżeń.

Oferty nie odpowiadające temu warunkowi nie będą uwzględnione, również nie uwzględni się ofert wyłączających jeden z załączników oferty, dalej ofert, do których nie złożono wadium w czasie dla wnoszenia ofert oznaczonym lub ofert w których ubiegający się żąda częściowej lub całkowitej zmiany podstaw oferty.

Oferty mają być podpisane przez ubiegającego się pełnym imieniem i nazwiskiem lub pełną firmą, to samo odnosi się i do załączników wyłożonych do przejrzania.

Oferty są wolne od opłaty stempowej.

Złożona oferta obowiązuje ubiegającego się do dnia 15. sierpnia 1905.

Uwzględnione będą tylko oferty przedsiębiorstw krajowych t. j. mających stałą siedzibę w kraju, które wykazały w sposób niewątpliwy techniczną kwalifikację i własne środki pieniężne do przeprowadzenia tej budowy.

Wydział krajowy zastrzega sobie wyraźnie — według własnego ocenienia — wolność wyboru pomiędzy wniesionymi ofertami, jak również i prawo odrzucenia wszystkich ofert, rozpisania nowej rozprawy ofertowej lub rozdania budowy w sposób, jaki uzna za stosowny.

We Lwowie, dnia 21. czerwca 1905.

Marszałek krajowy:

Stanisław Badeni.

Członek Wydziału krajowego:

Dr. Stanisław Dąbki.

(Przedruk nie będzie płacony).

* Dostarczenie żelaznych konstrukcyj dla mostów, następnie żelaznego materiału powierzchni i progów oraz dostarczenie urządzeń mechanicznych dla stacyj wodnych nie jest objęte niniejszą rozprawą ofertową.

WODOCIĄGI

Ogrzewania, studnie, pompy, łazienki, motory ropne
CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

Biuro techniczne, Lwów, Kopernika 15 a.

Reprezentacja Kraków, ul. Szewska 23.

Wszelkie urządzenia mechaniczne.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

3 pokoje, kuchnia, przedpokój w parterze od 1. sierpnia do wynajęcia, ul. Zyblikiewicza 37.

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu, dla P. T. urzędników i oficerów w ogólności Reprezentacja „Beamten Vereinu“ we Lwowie, ul. Kopernika 7.

Żądajcie darmo

i opłatnie, obszerny cennik krajowych wyrobów tkackich na rok 1905 płócien domowych, web czysto lnianych, bielizny stołowej, ręczników, dym, chustek do nosa i t. p. wyrobów pierwszej jakości — ceny niskie. Adres: M. Gonet tkacz w Korczyniu.

Materye

meblowe, firanki koronkowe, dywany i t. p. poleca po cenach fabrycznych

W. ADAMSKI, Lwów,
Hotel George'a.

Panienki

uczęszczające do zakładów naukowych przyjmuje na mieszkanie z całym utrzymaniem wdowa bezdzietna po wyższym urzędniku. Na żądanie fortepian do użytku, oraz konwersacja niemiecka i francuska do 5. lipca ul. Mochnackiego I. 26, I. p., drzwi na lewo, od 5. lipca ul. Kurkowa I. 4, II. p., drzwi na prawo.

Za trzy korony franco

(cena księgarska siedm koron)

wysyłamy dziesięć różnych tomów

„Biblioteki Nowości“

Adres: Biuro dzienników, we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Nowość!

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

KAWA PALONA ściśle podług zasad **hygieny**, za pomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

Nr. II. — zł. 90 ct.

Nr. III. 1 zł. 10 ct.

Nr. IV. 1 zł. 20 ct.

Melange cesarska Nr. V. 1 zł. 40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność**, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ulica Teatralna I. 3, naprzeciw Katedry.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. **SZELIGI ŁYSZKIEWICZA**

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA I. 29.



HERBATA z RĄCZKĄ

Zawsze świeża, największy import w kraju, wszędzie do nabycia, a gdzie niema proszę pisać do

Magazynu Juliusza Grossego

w Krakowie, Rynek.

Fabryka gipsu

z kamienia alabastrowego

w **Kołokolinie**

stacya Bukaczowce

wyrabia i wysyła wagonami i pojedynczo

Gips Murarski

Gips Rzeźbiarski

Gips Techniczny

Gips dla szpitali

Gips nawozowy

We Lwowie dostać można w większych składach budowlanych.

Zamówić można w fabryce albo w handlu

JAKÓBA MUNDA

we Lwowie, ul. Trybunalska 6.

Próbki rozsyła się darmo i opłatnie.

Proszę uważać na markę Kołokolin.

Okna, drzwi,

parkiety i posadzki deszczukowe

oraz wszelkie

wyroby stolarskie budowlane

jakoteż

krzesła, stoliki ogrodowe i t. d.

poleca

FABRYKA PAROWA

Braci WCZELAK

we Lwowie.

Odezwa

do P. T. Panów Obywateli i Właścicieli dóbr ziemskich w Galicyi.

Wspaniały gmach hotelu Georgea we Lwowie ma być wkrótce drogą przetargu publicznego sprzedany.

Zachodzi obawa, że dom ten dostanie się w ręce obcokrajowców, którzy sytuację wykorzystać potrafią i ciągnąć będą z nas zyski; udaje się przeto do P. T. Panów Obywateli z myślą założenia spółki akcyjnej, któraby hotel nabyła, robiąc tem samem przysługę krajowi.

Do uiszczenia ceny kupna i prowadzenia początkowej administracji potrzeba mniej więcej 1150 akcyj po 2000 koron. Jako inicjator robię początek i składam na ten cel 5 akcyj w kwocie 10.000 koron na książkę wkładową Banku krajowego pod moim nazwiskiem z dopiskiem „na kupno hotelu Georgea“.

Jeśli który z P. T. Panów podziela w tym względzie moje zapatrywanie i zechce przystąpić do tej spółki akcyjnej, raczy przesłać odnośną deklarację na moje ręce i równocześnie złożyć w Banku krajowym we Lwowie stosownie do swej woli kwotę, która bezwzględnie nie może być mniejszą jak 2000 koron a wyższą jak 10.000 koron.

W razie, gdyby się potrzebna ilość akcyonaryuszów nie znalazła, względnie nie uzyskano odnośnej kwoty, w takim razie nastąpi w dziennikach ogłoszenie wzywające akcyonaryuszów do podjęcia złożonej przez nich gotówki.

Na wypadek, gdyby zebrano potrzebną walutę, wówczas zostanie bezzwłocznie zwołane i ogłoszone dziennikami posiedzenie spółników celem omówienia spraw przyszłego interesu.

Stefan Sozański,

właściciel dóbr ziemskich i prezes Rady powiatowej Starosamborskiej.

Sozań p. Stary Sambor, 24. czerwca 1905.